



Litwa jako pierwsza ratyfikowała konstytucję UE

Najszybsi Europejczycy

Wśród 25 państw Unii Europejskiej Litwa jako pierwsza ratyfikowała wczoraj unijny Traktat Konstytucyjny. Za przyjęciem konstytucji w 141-osobowym Sejmie głosowało 84 posłów, czterech było przeciwko, trzech wstrzymało się od głosu.

Mimo ostrej dyskusji o tym, czy konstytucja Unii Europejskiej powinna być ratyfikowana przez Sejm, czy przyjęta w ogólnonarodowym referendum, litewski parlament w ostatnim dniu obrad przyjął Traktat Konstytucyjny UE. W poniedziałek po południu rozpoczyna Sejm nowej kadencji. Traktat Konstytucyjny został potraktowany jako zwykła umowa międzynarodowa, do ratyfikacji której zgodnie z litewskim ustawodawstwem wystarcza 57 głosów. Decyzję o przyspieszonym tempie przyjęcia konstytucji przyjął rząd Litwy.

Przeciwnicy pośpiesznego przyjęcia konstytucji twierdzili, że mieszkańcy Litwy zupełnie nie mieli czasu na zapoznanie się z tym dokumentem. Tekst Traktatu Konstytucyjnego został opublikowany w dwóch litewskich dziennikach dopiero w dniu głosowania nad nim w parlamencie. Mimo że mniejszość



Traktat Konstytucyjny został potraktowany jako zwykła umowa międzynarodowa, do ratyfikacji której zgodnie z litewskim ustawodawstwem wystarcza 57 głosów
Fot. ELTA

ści narodowe stanowią 20 proc. mieszkańców Litwy, konstytucja nie została zamieszczona w prasie polsko- i rosyjskojęzycznej.

Podczas ratyfikacji minister spraw zagranicznych Litwy Antanas Valionis motywował zawrotne tempo tym, że „mieszkańcy Litwy str-

tegiczną decyzję o przynależności kraju do Unii przyjęli w ubiegłym roku w drodze referendum.

(Dokończenie na str. 3)

123 metry niewoli Polski

„Dziś Polska jest wszędzie”



„Polska jest tam, gdzie są Polacy” — powiedział ambasador RP Jerzy Bahr
Fot. Zbigniew Markowicz

Wczoraj w samo południe na wileńskiej Rossie zebrało się około tysiąca osób. Przybyli przedstawiciele ambasady i konsulatu RP w Wilnie, kombatanicy, akowcy, żołnierze Września, harcerze, przedstawiciele polskich organizacji społecznych w Wilnie, uczniowie z różnych szkół, mieszkańcy Wilna oraz goście z Polski, by

oddać hołd Marszałkowi, poległym kolegom i żołnierzom.

Było wiele patriotycznych przemówień, niejednym ze zgromadzonych po cichu łzę ocierał. Warto dodać, że w tym roku wyjątkowo dużo zebrało się młodzieży z wileńskich i podwileńskich szkół oraz turystów i gości prywatnych z Polski.

(Dokończenie na str. 3)

Policja kontra „Lietuvos Telekomas”

Skandal podsłuchowy

Oskarżony o stosowanie podsłuchu na wielką skalę, największy na Litwie operator telefonii przewodowej „Lietuvos Telekomas”, po dłuższym okresie milczenia wczoraj przeszedł do ofensywy. Przedstawiciele spółki kategorycznie odrzucili stawiane im oskarżenia i stwierdzili, że za skandalem z podsłuchami stoją określone siły. Jak twierdzi „Telekomas” sprzęt, za pomocą którego rzekomo podsłuchiowano rozmowy potrzebny był do wykrywania telefonicznych oszustów.

„Lietuvos Telekomas” oświadczył, że zaczyna odczuwać negatywne skutki tak zwanego skandalu podsłuchowego, jaki wybuchł przed trzema miesiącami. Doszło do niego po tym jak funkcjonariusze praworządności znaleźli w siedzibie spółki specjalistyczny sprzęt, który rzekomo mógł być wykorzystany do podsłuchu rozmów telefonicznych, zbierania informacji o niektórych operacjach bankowych, a także do wykrycia kodów systemów przeciwwłamaniowych niektórych agencji ochroniarskich. Informacja ta zaniepokoiła bezpośrednich klien-

tów tej spółki telekomunikacyjnej oraz wprowadziła zamęt wśród klientów banków i agencji ochroniarskich.

Prowadzone przez prokuraturę śledztwo o rzekomym podsłuchu na wielką skalę zostało niedawno umorzono z powodu braku dowodów. Jednak policja nadal sugeruje, że sprzęt jakim dysponuje „Lietuvos Telekomas” może być wykorzystany do nielegalnego gromadzenia informacji.

— Już nie wiem jak mam udowodnić, że nie zajmujemy się podsłuchami, chyba że musiałby wybrać i pokazać Panu swoje serce — emocjonalnie przekonywał dziennikarza „Kuriera” rzecznik prasowy „Lietuvos Telekomas” Rosvaldas Gorbačiovas.

„Sprzęt był wykorzystywany jeszcze za czasów gdy „Telekomas” był monopolistą na rynku telefonii przewodowej. Potrzebny był, by uchronić system telekomunikacji od nielegalnych operatorów, którzy mogli naruszyć nasz monopol. Gdy spółka przestała być monopolistą, sprzęt zaczęto wykorzystywać do wykrywania telefonicznych oszustów.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat — 4

Pogrzeb "Mr. Palestine"

Dzisiaj w Kairze odbędą się uroczystości pogrzebowe palestyńskiego przywódcy.

Praworządność — 5

Taniej i mocniej

Tegoroczny Raport Departamentu Kontroli Narkotyków alarmuje, że droga heroinę wypycha tani mak. W tym kolorowym wydaniu brakuje jednak analizy zjawiska narkomanii i jej skutków.

Na luzie — 6

Aj dont anderstend

Znajomość języków obcych podobno otwiera wszystkie drzwi. Jeśli tak, jest obawa, że studenci litewskich uczelni jeszcze trochę pod drzwiami postoją. Poziom wykładania języków obcych na wielu uniwersytetach odbiega od wymaganych standardów.

Być kobietą — 7

Twarz, skąpana w jesiennym słońcu

Aušra Vareikienė, kierowniczka szkoleń sieci perfumerii i kosmetyki selektywnej KristiAna przypomina, że koniec jednego sezonu i początek następnego nie tylko zmienia nasz nastrój, ale też gamę kolorów makijażu.

Moje dziecko — 8

Walka o zdrowy uśmiech

Już od momentu wyrzynania się pierwszych ząbków dziecko powinno być pod stałą opieką stomatologiczną. Tylko w ten sposób możemy zapobiec chorobom jamy ustnej, dziąseł, przegapieniu pierwszych objawów krzywego zgrzyzu.

Sentencja

Całe niemal obecne życie polityczne sprowadza się do kwestii żywienia przy jednoczesnej znacznej atrofii zainteresowań intelektualnych.

WASILIJ ROZANOW



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Sejm nie uchwalił poprawki do Konstytucji

Wczoraj Sejm po drugiej debacie nie zaaprobował nowelizacji art. 56 Konstytucji, która mogła otworzyć drogę powrotu do władzy po upływie 5 lat usuniętemu ze stanowiska prezydenta Rolandasowi Paksasowi.

Przy 5 głosach „za” i 41 „przeciw” oraz 20 powstrzymujących się Česlovas Juršenas, który przewodniczył posiedzeniu Sejmu poinformował, że nowelizacja ponownie może być wniesiona dopiero po roku.

Poprawka konstytucyjna zakładała, że osoba usunięta ze stanowiska na skutek oskarżenia przez 5 lat nie może być wybierana na posła do Sejmu. Sąd Konstytucyjny wcześniej w tym roku skonstatował, że osoba usunięta w drodze impeachmentu za złamanie przysięgi i Konstytucji do końca życia nie może być wybierana na posła lub prezydenta, a także nie może zajmować innych stanowisk, związanych z zaprzysiężeniem.

9 500 Lt grzywny

Prokurator proponuje sądowi uznać byłą doradczynię prezydenta Rolandasą Paksasą Vitalę Vinickienę winną oszczerstwa przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa i ukarać grzywną w wysokości 76 minimów socjalnych (9 500 Lt).

Taką karę w Wileńskim Miejskim Sądzie Dzielnicowym nr 1 wczoraj zaproponowała oskarżycielka z ramienia państwa, prokurator Wileńskiej Miejskiej Prokuratury Dzielnicowej Egidija Belevičienė.

Vinickienė oskarżyła Paulauskasa o przyczynienie się do procesu impeachmentu Paksasa.

Zjazd lekarzy w Wilnie

Dzisiaj w Wilnie rozpocznie się dwudniowy XII zjazd Związku Lekarzy Litwy (ZLL).

Jednocześnie ma być uczczona 80. rocznica założenia ZLL.

Na XII zjeździe Związku Lekarzy Litwy ma być uchwalony kodeks etyki zawodowej związku lekarzy, zamierza się omówić krytyczny stan ochrony zdrowia w kraju i przewidzieć konkretne środki poprawy ochrony zdrowia. Jak informuje komunikat prasowy ZLL, na zjeździe ma się odbyć również debata na temat skrajnego środka — możliwości zorganizowania powszechnego strajku lekarzy. ZLL zrzesza lekarzy Litwy we wspólnej organizacji, broni ich interesów zawodowych, troszczy się o podniesienie kwalifikacji lekarzy, zwiększenie uposażeń. Przewidywane na zjazd ZLL przybędą prezydent Litwy Valdas Adamkus oraz posłowie i członkowie rządu.

Bank Litewski uzupełni zapas drobnych centów

W związku ze wzrostem zakresu handlu detalicznego oraz wzrostem zapotrzebowania na drobne centy, Bank Litewski postanowił zamówić w Mennicy Litewskiej 47 mln monet o najmniejszym nominale.

Zarząd Banku Litewskiego postanowił wczoraj zamówić centy o nominale 1, 2 i 5 emisji 1991 r., informuje Bank Litewski. Przewidywane w marcu 2005 r. skończą się zapasy monet 5-centowych, we wrześniu 2005 r. — 1-centowych, pod koniec roku 2005 — monet 2-centowych. Zapasu monet, które mają być wyprodukowane w przyszłym roku, ma starczyć do końca 2006 roku.

Drobne monety są w obiegu tylko w handlu detalicznym i coraz więcej potrzeba ich dla wydania reszty w coraz liczniejszych centrach handlowych i innych miejscach handlu.

Eksport energii elektrycznej zmniejszył się o 8,7 proc.

Z powodu prac remontowych w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej spółka państwowa „Lietuvos energija” w ciągu 10 miesięcy tego roku wyeksportowała o 8,7 proc. mniej energii elektrycznej niż w roku ubiegłym — ogółem 5,334 mld kWh.

W ciągu tegoż okresu 2003 r. wyeksportowano 5,796 mld kWh energii elektrycznej, informuje spółka.

BNS

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz, Irena Smilginis (prawo@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szafkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszcza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajczkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Służba w wojsku przyrównana do pracy na umowę

Emerytury dla żołnierzy

Żołnierze, którzy odbywali służbę w Wojsku Litewskim w przyszłości otrzymają większe emerytury. Zostało to przewidziane w postanowieniu gabinetu ministrów, na mocy którego Zarząd Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uzyskał pełnomocnictwa do sporządzenia trybu ubezpieczenia na pełną emeryturę ze środków państwowych żołnierzy wojskowej służby zasadniczej oraz osób, które odbywają alternatywną służbę ochrony kraju.

Jak nas poinformowała służba prasowa Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, wspomniany tryb jest potrzebny po to, by zrealizować poprawki do Ustawy o państwowym społecznym ubezpieczeniu emerytalnym, które wejdą w życie od 1 stycznia 2005 roku.

Na podstawie poprawki do wymienionej powyżej ustawy już od stycznia przyszłego roku żołnierze

obowiązkowej służby zasadniczej oraz osoby, które odbywają służbę alternatywną ochrony kraju na koszt państwa zostaną ubezpieczeni nie tylko na rzecz emerytury bazowej, jak to było dotychczas, ale też na rzecz dodatkowej części emerytury starczej. Żołnierze, którzy służyli w Wojsku Litewskim w przyszłości otrzymają więc większe emerytury starcze oraz renty w przypadku inwalidztwa.

Okres służby żołnierzy w trybie służby zasadniczej oraz alternatywnej będzie przyrównany do stażu, uzyskiwanego na podstawie umowy o pracę, o członkostwie lub służbie, zaś za dochody ubezpieczone tych osób będą uważane takie kwoty, od których do budżetu „SoDry” zostaną wpłacone podatki.

Podatki będą odliczane od minimalnego miesięcznego wynagrodzenia. Toteż przy obliczaniu dodatkowej części emerytury starczej oraz renty inwalidzkiej, zostanie

uwzględniony także okres służby wojskowej.

Przypomnijmy, że na starczą emeryturę państwowego ubezpieczenia społecznego składają się części: podstawowa i dodatkowa. Część podstawowa równa się emeryturze bazowej państwowego ubezpieczenia społecznego i jest jednakowa dla wszystkich osób, posiadających konieczny staż do uzyskania ubezpieczenia emerytalnego. Obecnie wielkość emerytury bazowej wynosi 172 litów. Dodatkowa część emerytury — to wypłata uzależniona od wysokości dochodów ubezpieczonych i stażu pracy, proporcjonalna do składek, które osoba wpłaciła na rzecz państwowego społecznego ubezpieczenia emerytalnego.

Vilija Blinkevičiūtė, minister opieki społecznej i pracy twierdzi, że w przyszłym roku emerytura starcza średnio wzrośnie o 35 litów.

Irena Mikulewicz

Policja kontra „Lietuvos Telekomas”

Skandal podsłuchowy

(Dokończenie ze str. 1)

Jednak komuś bardzo zależało na skompromitowaniu firmy, więc został wywołany ten skandal” — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej szef wydziału ds. kontaktów ze społeczeństwem „Lietuvos Telekomas” Valdas Kaminskas. Z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji „Lietuvos Telekomas” zwrócił się do prezydenta Litwy Valdas Adamkusa.

— Na razie nie możemy po imieniu nazwać siły, ale domyślamy się, kto może stać za tym skandalem. Sprzęt ACB-ITSS nie służy do podsłuchu. Podobny przecież codziennie widzimy w supermarketach. Przy kasach są zamontowane bramki, które kontrolują czy zapłaciliśmy za wszystkie towary, czy nie. Ale tu wszystko jest w porządku i nikt nie protestuje — udawał dyrektor wydziału kontroli ryzyka „Lietuvos Telekomas” Gedrius Vegys.

Na pytanie „Kuriera”, na ile rozpowszechniona jest na Litwie plaga oszustw telefonicznych, dyrektor Vegys odpowiedział: „Niestety, Litwini są bardzo przedsiębiorczym narodem. Najbardziej rozpowszechnionym przestępstwem telefonicznym jest nielegalne podłączenie się do naszych sieci. Aferzyści przecinają kabel telefoniczny (najczęściej robią to w piwnicach albo na klatkach schodowych domów wielomieszkanowych) i podłączają tam swój sprzęt. W ten sposób nasi uczciwi klienci muszą opłacać cudze rachunki telefoniczne. Czasami sięgają one nawet kilkuset tysięcy litów. Oczywiście walczymy z tą plagą i do tej walki właśnie jest potrzebny sprzęt ACB-ITSS”.

Komisarz generalny policji litewskiej Vytautas Grigaravičius mimo wszystko nadal utrzymuje, że sprzęt znaleziony w „Lietuvos Telekomas” może jak najbardziej być wykorzystywany do podsłuchów i



Przedstawiciele „Lietuvos Telekomas” utrzymują, że sprzęt ACB-ITSS nie służy do podsłuchu, tymczasem wczoraj usilnie prosili fotoreporterów i operatorów stacji telewizyjnych nie filmować i nie fotografować umieszczonych na nim napisów

Fot. Marian Paluszkiwicz

innej nielegalnej działalności.

— Na pewno taka możliwość istnieje. Wypróbowali to funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego i nasi specjaliści. Sprzęt został przewieziony do nas, fachowcy go sprawdzili. Więc to, co teraz powiedziałem, jest absolutną prawdą — utrzymu-

je szef policji. Komisarz generalny powiedział, że podczas łapanki telefonicznych aferzystów nagrano rozmowy zarówno jego jak i ministra spraw zagranicznych Antanasa Valionisa i dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Arvydas Pociusa.

Robert Mickiewicz

Sejm zatwierdził budżet „SoDry”

Emerytura ma wzrosnąć

Sejm w czwartek w trybie wyjątkowo pilnym zatwierdził budżet Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych („SoDry”) na rok 2005.

„Za” przegłosowało 57 posłów, a powstrzymało się — 15.

Prawowitość tej decyzji wzbudziła wątpliwości nie tylko opozycji, ale też przewodniczącego sejmowej Komisji Etyki i Procedur Algimantasa Salamakinasa.

„Istnieją przesłanki o naruszeniu statutu sejmowego” — powiedział Salamakinas.

Na porannym posiedzeniu Sejmu nie udało się zatwierdzić budżetu „SoDry” z powodu zbyt małej liczby parlamentarzystów na sali.

W przyszłym roku „SoDra” zamierza otrzymać 5,884 mld Lt dochodu, a jej wydatki mają sięgać 5,861 mld Lt. W porównaniu z rokiem bieżącym, dochody wzrosłyby o 8,8 proc. (478 mln Lt), a wydatki — o 9,8 proc. (522 mln Lt). Planowana nadwyżka budżetu wynosi 23 mln Lt.

W tym roku „SoDra” zamierza otrzymać 5,406 mld Lt dochodu oraz wydać 5,339 mld Lt.

Emerytura w 2005 r., w porównaniu z 2004 r., przeciętnie ma wzrosnąć o 34,46 Lt, czyli o 9,1 proc. do 413,83 Lt.

Zgodnie z planem długi „SoDry” w ciągu roku 2005 zmniejszą

się o 0,5 mln Lt i pod koniec roku będą wynosiły 172,6 mln Lt.

Przypuszczalnie w przyszłym roku składki z tytułu ubezpieczeń społecznych będzie płaciło 1,347 mln osób — 72,8 proc. zdolnych do pracy mieszkańców kraju, zaś w roku bieżącym składki dla „SoDry” uiszcza 1,316 mln osób (70,7 proc.).

Emerytów w przyszłym roku ma być 602 tys. — o 1,3 proc. mniej niż w roku bieżącym (618 tys.).

Należy oczekiwać, że w roku przyszłym suma wynagrodzenia za pracę osób pracujących, ubezpieczonych wszystkimi rodzajami ubezpieczeń społecznych, od której się nalicza składki z tytułu ubezpieczeń społecznych, będzie o 7,4 proc. większa niż w roku 2004 i osiągnie około 15,780 mld Lt.

Składki z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych w przyszłym roku mają być o 7,7 proc. większe niż w bieżącym i powinny sięgać 5,141 mld Lt.

Na renty w 2005 r. zamierza się przeznaczyć 71,5 proc. ogółu wydatków, czyli 4,188 mld Lt — o 8,5 proc. więcej niż w roku bieżącym.

W 2005 r. „SoDra” dodatkowo będzie potrzebowała 190 stanowisk, a wtedy ten system zatrudni 3995 osób. Na ich wynagrodzenia w 2005 r. przeznaczono 86,293 mln Lt.

BNS

Litwa jako pierwsza ratyfikowała konstytucję UE

Najszybsi Europejczycy

(Dokończenie ze str. 1)

Obecnie pozostaje jedynie potwierdzić tę decyzję. Tydzień temu, przedstawiając konstytucję parlamentem, szef litewskiej dyplomacji, aby przekonać posłów do potrzeby jak najszybszej jej ratyfikacji, między innymi odwołał się do historycznych argumentów.

— Zostaliśmy spolonizowani, straciliśmy swoją elitę, byliśmy podzieleni, okupowani, przez cały czas znajdowaliśmy się w cieniu. Teraz przyszedł czas, aby śmiało podnieść głowę i samodzielnie budować swoją przyszłość. Musimy pozbyć się tego odruchu pańszczyźnianego — mówił wówczas litewski minister.

Uważa się, że powodem tak ekspresowego tempa przyjęcia konstytucji były między innymi obawy, iż referendum konstytucyjne może przekształcić się w referendum o wotum zaufania wobec obecnej władzy.

Jeden z czołowych litewskich eurosceptyków, poseł Egidijus Klumbis oświadczył przed głosowaniem, że „za kilka minut przestanie istnieć nasze państwo, ponieważ nasza konstytucja staje się zwykłym papierkiem. Los sprawił, że jestem świadkiem jak przedstawiciele narodu dobrowolnie zrzekają się niepodległości”.

Eurosceptycy twierdzili, że tak szybko Litwa przyłączyła się tylko do Związku Radzieckiego w 1940 roku, ale działo się to pod lufami sowieckich czołgów. Minister Antanas Valionis przyznał wczoraj, że obowiązująca dotychczas

Umowa z Nicei była korzystniejsza dla Litwy.

Poseł na Sejm Artur Płoskto w rozmowie z „Kurierem”, powiedział: „Głosowałem „za”, bo Sejm był postawiony przed wyborem przyjąć albo odrzucić konstytucję. Oczywiście to była zbyt pośpieszna procedura, społeczeństwo Litwy zupełnie nie miało możliwości zapoznać się z tym dokumentem.

Nie należało pędzić na złamanie karku w tak poważnej sprawie.

Przecież na jej ratyfikację mieliśmy czas do 2006 roku. Litwa po prostu nie miała wypracowanego trybu przyjęcia takiego dokumentu”.

Konstytucja UE wejdzie w życie po tym jak ją ratyfikują wszystkie 25 krajów unijnych. Niektóre państwa Unii, jak na przykład Wielka Brytania, już zapowiedziały, że w tej kwestii rozpiszą ogólnonarodowe referendum.

Konstytucja ma za zadanie usprawnić system funkcjonowania Unii Europejskiej. Traktat Konstytucyjny między innymi przewiduje wprowadzenie stałych stanowisk przewodniczącego Rady Europy i ministra spraw zagranicznych UE. Konstytucja uwzględni również nowy mechanizm podejmowania decyzji.

Decyzje będą przyjmowane po tym jak za nimi opowie się nie mniej niż 55 proc. państw reprezentujących nie mniej niż 65 proc. obywateli UE.

Robert Mickiewicz

KRAJ

Światowy Dzień Przewlekłej Obstrukcyjnej Choroby Płuc

Cel — przypomnieć problem

W związku ze zbliżającym się Światowym Dniem Przewlekłej Obstrukcyjnej Choroby Płuc w Wilnie przewidziana jest akcja zapobiegająca tej chorobie.

W ramach akcji, w dniach 11-17 listopada w poradni Klinik Santoryskich Uniwersytetu Wileńskiego (Santariškių g. 2) nieodpłatnie będzie można zbadać funkcję oddechową i skorzystać z porad lekarskich.

Światowy Dzień Przewlekłej Obstrukcyjnej Choroby Płuc rokrocznie obchodzony jest 17 listopada. Hasło tegorocznego dnia brzmi: „Nie zapominajmy o przewlekłej obstrukcyjnej chorobie płuc” i przypomina ono, że jest to choroba nie tylko medyczna, ale też społeczna,

stanowi ekonomiczny problem zdrowia ludzkiego.

Organizatorami akcji są Uniwersytet Wileński, Ministerstwo Zdrowia i Samorząd m. Wilna.

Jak twierdzą lekarze, jeśli w czas wykryje się chorobę i zacznie ją leczyć, można osiągnąć lepsze wyniki. Wcześniejszemu wykryciu choroby sprzyja badanie funkcji płuc, toteż w przypadku odczucia pierwszych objawów choroby (częstego męczącego kaszlu, flegmy) ludzie powinni zwracać się do specjalistów.

Obstrukcyjna choroba płuc jest ciężkim przewlekłym schorzeniem, prowadzącym do inwalidztwa i śmierci. Ta choroba rozwija się w ciągu 10-20 lat. Pacjenci zazwy-

czaj zwracają się do lekarza zbyt późno — gdy zaczynają odczuwać duszność, nie potrafią poradzić z pracą fizyczną. Jest to już późne stadium choroby.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, na świecie na tę chorobę cierpi około 10 proc. ludzi w wieku powyżej 40 lat. Na tę chorobę umiera na świecie około 2,75 mln ludzi. W wielu krajach choroba ta plasuje się na czwartym miejscu wśród przyczyn śmierci (po chorobach serca, raku, wylewie krwi do mózgu), a na Litwie — na piątym.

Według danych Litewskiego Centrum Informacji w ub. roku to schorzenie stwierdzono u 8 310 osób (2,4 proc. na 1 000 mieszkańców). BNS

123 metry niewoli Polski

„Dziś Polska jest wszędzie”



Flaga o długości 123 metrów symbolizowała 123 lata niewoli Polski

Fot. Zbigniew Markowicz

(Dokończenie ze str. 1)

„Dziś Polska jest wszędzie” — powiedział wczoraj podczas uroczystego składania wieńców na cmentarzu Rossa przy płycie marszałka Józefa Piłsudskiego ambasador RP w Wilnie Jerzy Bahr. Ambasador tradycyjnie podziękował licznie zgromadzonym na tej wileńskiej nekropolii weteranom, młodzieży oraz wszystkim uczestnikom uroczystości. W sposób szczególny podkreślił, że jest to dzień, w którym Polska jest wszędzie tam, gdzie są Polacy: na Litwie, w Kanadzie, Irkucku i chyba na wszystkich kontynentach świata.

— Jest to święto patriotyczne i bardzo ważny dzień w moim życiu i życiu mojej rodziny. Co roku przy-

chodzi tu na Rosę, potem idę na Mszę św., a reszta dnia zwykle upływa na sentymentalnych wspomnieniach — powiedział kombatanat Waclaw Klemiat.

Prezes Klubu Weteranów Armii Krajowej Waclaw Pacyno wraz ze swymi żołnierzami jest zdania, że gdybyśmy wszyscy mieli nieco więcej patriotyzmu w swoich sercach i czynach, inaczej wyglądałoby nasze aktualne „dzisiaj”.

Po raz kolejny zadziwił wszystkich ksiądz Dariusz Stańczyk z młodzieżą. Właśnie wczoraj o godzinie 5.30 sto pięćdziesiąt osób — uczniów ze szkół Wileńszczyzny oraz gości z Polski — wyruszyło z Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej dziesiątym,

jubileuszowym szlakiem z Żułowa na Rosę z 123-metrową flagą narodową, symbolizującą 123 lata Polski w niewoli. Najmłodszy uczestnik marszu liczył 10 lat, najstarszy — 85. Młodzież białoczerwoną wstęgą opasała groby żołnierskie oraz zebranych uczestników. Po uroczystościach na cmentarzu uczestnicy udali się do kościoła pw. Ducha Świętego, gdzie w intencji zmarłych została odprawiona Msza św. Tego dnia wielu wileńian odwiedziło jeszcze groby poległych, długo też, bo do późnego wieczora na wileńskiej Rosie paliły się znicze i świece, tu i ówdzie składano wiązanki kwiatów — bardzo pacierze.

Julitta Tryk

Andrzej Aszkiełowicz

Modlitwa za Poległych

Kraj Nasz Ojczysty, nasza Ziemia,
Wola do Ciebie, dobry Panie,
Abyś dał wieczne spoczywanie,
Tym, którzy legli w krwawej walce.

Niech do Apelu każdy wstanie,
Komu Ojczysta Ziemia droga,
Niech swą modlitwą głośno woła,
Za Tych, co teraz leżą w grobach.

Naród i groby — oto historia
Pisana krwią, wolą zwycięstwa,
Co życie swe cenne oddali,
Aby trwał Naród na wiek wieków.

Nie zapomnijmy Tych poległych,
Co na cmentarzach spoczywają,
Zapalmy świece, hołd oddajmy,
Niech będzie chwala Im na wieki.

Boże, wszechświata Stworzycielu,
Wejrzyj na Polskę, krwią oblaną,
Niech Ich ofiara dla nas będzie —
Budulcem dla naszego życia.

Bo dzięki Nim my istniejemy,
Słyszemy mowę swą ojczystą,
Godność swą mamy, swą Ojczyznę,
Zdobytą w bohaterskiej walce.

Dzięki Ci Panie, Dobry Boże,
Za Ich ofiarę, za ich wiarę,
Co przechowywać mamy święcie
I przekazywać pokoleniom.

Dzisiaj w Kairze odbędą się uroczystości pogrzebowe palestyńskiego przywódcy

Pogrzeb "Mr. Palestine"

Palestyński prezydent Jaser Arafat zmarł w czwartek rano o godzinie 4:30 (czasu litewskiego) we francuskim szpitalu wojskowym pod Paryżem, w którym spędził ostatnie dni życia w związku z ciężką chorobą. Kondolencje w związku ze śmiercią Jasera Arafata na ręce premiera Autonomii Palestyńskiej Ahmeda Korei przesłał prezydent Litwy Valdas Adamkus. Na uroczystości żałobne po śmierci przywódcy palestyńskiego Jasera Arafata, które odbędą się dzisiaj w Kairze, przyjadą głównie ministrowie spraw zagranicznych.

Unię Europejską będzie reprezentował w Kairze szef unijnej dyplomacji Javier Solana i komisarz europejski Louis Michel. Przyjazd zapowiedzieli już ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Cypru, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Litwy, Luksemburga, Niemiec, Grecji, Portugalii, Słowenii, Szwecji, Węgier i W. Brytanii.

Ze Stanów Zjednoczonych przyjedzie dyrektor generalny w Departamencie Stanu USA William Burns. Delegacje na najwyższym szczeblu przysyłają kraje muzułmańskie. Na



Na wieść o śmierci palestyńskiego przywódcy cała ściana jego siedziby w Ramalli została wyklejona plakatami z podobizną Jasera Arafata. Podchodzą do niej Palestyńczycy, by wylać żal z powodu śmierci niekwestionowanego ich lidera w ciągu ostatnich 40 lat
Fot. EPA-ELTA

pogrzebie będzie sekretarz generalny Ligi Arabskiej Amr Musa, prezydent Algierii, Bangladeszu, Egiptu, Indonezji, Tunezji, Jemenu, premierzy Pakistanu i Malezji, szef MSZ Turcji. Przybędzie też król Jordanii Abdullah, minister spraw zagranicznych Iranu Kamal Charrazi.

"Przez niemal cały okres ostatnich 40 lat Jaser Arafat i Palestyna były pojęciami zamiennymi, a on sam uchodził za „Mr. Palestine” —

wskazał wczoraj poseł Richard Burden, przewodniczący ponadpartyjnej grupy w brytyjskim parlamencie.

„Arafat stał się znany jako przywódca wojskowy, ale jego obraz jako terrorysty zdecydowanego zniszczyć Izrael za wszelką cenę, tak jak prezentuje go rząd Izraela, jest uproszczony i nieprawdziwy” — stwierdził Burden. Brytyjski poseł podkreśla, iż „Arafat nie był święty”,

charakteryzowała go podejrzliwość, autokratyczne metody i niechęć do podzielenia się władzą, ale tłumaczy te cechy tym, iż obawiał się, że zginie w zamachu z rąk Izraela, lub skrajnych ugrupowań palestyńskich.

Na wieść o zgonie Arafata władze palestyńskie ogłosiły w czwartek rano 40-dniową żałobę. Uroczystości żałobne odbędą się dzisiaj w meczecie w pobliżu lotniska międzynarodowego w Kairze, skąd ciało Arafata zostanie przewiezione śmigłowcem do Ramalli na Zachodnim Brzegu i złożone w przygotowywanym mauzoleum na terenie jego kwatery Mukata. Arafat spędził tam ostatnie dwa i pół roku praktycznie w areszcie domowym, oblegany przez izraelskie wojsko.

Trumna z ciałem Arafata została przetransportowana francuskim samolotem wojskowym w czwartek wieczorem do Kairu, gdzie została złożona w szpitalu wojskowym Gala.

W obawie przed palestyńskimi zamachami po śmierci Arafata armia izraelska wprowadziła całkowitą blokadę Zachodniego Brzegu. Palestyńczycy mają całkowity zakaz wstępu na terytoria Izraela.

Skrajne islamskie ugrupowanie Hamas po śmierci palestyńskiego przywódcy zapowiedziało wzmożenie ataków na Izrael i gotowość kontynuowania świętej wojny. Oskarżyło także Izrael o otrucie Arafata.

W czwartek przed południem przewodniczący palestyńskiego parlamentu Rawhi Fattuh został zaprzysiężony na przewodniczącym Autonomii Palestyńskiej. Będzie pełnił funkcję przez 60 dni, do czasu wyborów nowego przywódcy Autonomii. Po śmierci Arafata zarówno Palestyńczycy jak i Izrael wyrazili wolę negocjacji. Premier Izraela Ariel Szaron uważa, że śmierć przywódcy palestyńskiego może być "zwrotnym punktem" w procesie pokojowym, o ile następcy Arafata skończą z przemocą i wydadzą wojnę terrorowi.

Z kolei palestyński minister spraw zagranicznych Nabil Szaath zaapelował o powrót do planu pokojowego pod nazwą "mapy drogowej".

Za pośrednictwem telewizji CNN zaapelował do USA, państw europejskich o pomoc w zorganizowaniu spotkania, które doprowadzi do wznowienia palestyńsko-izraelskich negocjacji.

Ewentualni kandydaci na następcę Arafata

MARWAN BARGHUTI — ur. 1959 r., szef arafatowskiego ugrupowania Al-Fatah na Zachodnim Brzegu Jordanu. Zyskał popularność po aresztowaniu go w kwietniu 2002 r. przez Izrael pod zarzutem organizowania zamachów na izraelskich cywilów. Syn rolnika z Zachodniego Brzegu, jest charyzmatycznym trybunem palestyńskiej ulicy.

MOHAMMED DAHLAN — ur. 1961 r., do maja 2002 był szefem prewencyjnej służby bezpieczeństwa w Strefie Gazy. Zrezygnował ze stanowiska, by zostać wpływowym doradcą Arafata ds. bezpieczeństwa w ramach przetarasowań w rządzie palestyńskim. Jest postrzegany jako reprezentant młodego obozu reformatorskiego, który konkuruje ze starą gwardią skupioną wokół Arafata.

AHMED KOREI — 66 l., znany także jako Abu Ala, premier. Był jednym z trzech przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), którzy spotkali się z Izraelczykami w Oslo na tajnych rokowaniach, zakończonych pierwszym tymczasowym porozumieniem pokojowym w 1993 r. Od utworzenia w 1996 r. Palestyńskiej Rady Ustawodawczej jest jej przewodniczącym. Wcześniej Korei, który porzucił karierę bankiera dla Al-Fatahu, był „finansistą” OWP i zarządzał funduszem przemysłowo-inwestycyjnym Samed.

MAHMUD ABBAS — 69 l., znany też jako Abu Mazen. To Abbas podpisywał w 1993 r. porozumienie pokojowe z Izraelem. Był jego architektem, a długie kontakty z izraelską lewicą zyskały mu opinię „gołębia” w OWP. Uważany za mózg OWP, cieszy się szacunkiem we władzach palestyńskich, w USA, Izraelu i świecie arabskim. Brakuje mu jednak charyzmy Arafata i popularności wśród zwykłych Palestyńczyków. Niektórzy uważają go za zbyt pojednawczego wobec Izraela. Od 1980 r. jest członkiem Komitetu Wykonawczego OWP, w 1996 r. został wybrany na jego przewodniczącego, co nieformalnie potwierdziło jego pozycję zastępcy Arafata.

RAWHI FATTUH — 55 l., przewodniczący parlamentu palestyńskiego, który po śmierci Arafata został głową państwa na 60 dni. Prawdopodobnie byłby tylko figurantem — to inni podejmowaliby kluczowe decyzje. Uważa się, że nie jest zdolny rządzić Autonomią Palestyńską. Fattuh zwykle był lojalny wobec Arafata, ale kiedy chciał zaprotestować przeciwko zbyt ingerencjom prezydenta w podejmowane przez parlament reformy, zawiesił obrady.



Fot. EPA-ELTA

Sylwetka Jasera Arafata

"Poślubiony sprawie palestyńskiej"

Jaser Arafat urodził się jako Rahman Abd-el Rauf Arafat al-Kudwa al Husajni, prawdopodobnie w Kairze, choć budując swój polityczny wizerunek, sam podawał zawsze Jerozolimę jako miejsce urodzenia. Studiował inżynierię w Kairze, był jednym z przywódców studenckich w zarządzanej wtedy przez Egipt Strefie Gazy.

Podczas wojny bliskowschodniej w 1956 r. walczył przeciw Izraelowi po stronie Egiptu jako oficer i ekspert w sprawach materiałów wybuchowych.

Po powrocie do Gazy utworzył ruch al-Fatah, a w 1969 roku został przywódcą OWP. Operując z Jordanii prowadził walkę przeciw Izraelowi, nie unikając też metod terrorystycznych. Niepodległa Palestyna stała się celem jego życia.

W 1970 roku bojownicy Arafata ponieśli w Jordanii klęskę, występując przeciwko królowi Husajnowi. Husajn wypędził al-Fatah z Jordanii.

Cztery lata później, w przemówieniu na forum ONZ, Arafat zaoferował Izraelowi pokój. W 1982 roku Izraelczycy wypędzili go, wraz z tysiącami bojowników al-Fatah, ze stolicy Libanu, Bejrutu. Arafata przyjęła Tunezja.

W 1988 roku, podczas pierwszej intifady Arafat proklamował niepodległą Palestynę i został wybrany na prezydenta tego nieistniejącego państwa.

W 1994 roku doszło do przełomu w negocjacjach z Izraelem na temat autonomii palestyńskiej. Otrzymał wtedy pokojową Nagrodę Nobla, wraz z premierem Izraela



Fot. EPA-ELTA

Ichhakiem Rabinem i szefem dyplomacji izraelskiej Szimonem Peresem.

Następcy Rabina odrzucili porozumienia z Oslo z 1995 roku w sprawie poszerzenia autonomii Palestyńczyków, w roku 2000 załamała się konferencja w Camp David, a pod koniec września 2000 wybuchła trwająca do dziś intifada.

Po serii zamachów terrorystycznych, premier Izraela Ariel Szaron ogłosił Arafata „wrogiem Izraela”.

Pod presją USA, Arafat zgodził się w maju 2003 r. na mianowanie premierem palestyńskiego rządu Mahmuda Abbasa (Abu Mazena). Wkrótce jednak doszło do starcia Arafata z nowym szefem rządu w sprawach bezpieczeństwa i już we wrześniu tego samego roku Ab-

bas musiał ustąpić ze stanowiska.

Odpowiedzią Izraela na impas w rokowaniach i realizacji pokojowego programu — tzw. mapy drogowej — stał się „jednostronny plan pokojowy”, zwany planem Ariela Szarona, zakładający wycofanie wojsk i likwidację osiedli żydowskich w Strefie Gazy. Plan Szarona doprowadził do chaosu na ziemiach Strefy, gdzie rozgorzała walka o władzę frakcji palestyńskich a także — upadku autorytetu Arafata.

Arafat, coraz częściej obarczany odpowiedzialnością za zastój w rokowaniach pokojowych, nigdy nie wyznaczył swego zastępcy czy następcy i już w czasie tworzenia swej organizacji al-Fatah przed niemal półwieczem, znany był jako cichy przeciwnik kolektywnego kierowania sprawami palestyńskimi a następnie — Autonomii.

Od 3 grudnia 2001 roku przebywał de facto w areszcie domowym w swej siedzibie w Ramalli na Zachodnim Brzegu Jordanu, częściowo zniszczonej przez izraelskie wojsko.

Dla większości Palestyńczyków Jaser Arafat pozostaje bohaterem narodowym. Większość Izraelczyków mówi o nim „ten terrorysta”.

Przez wiele lat Arafat uważany był za zatwardziałego starego kawalera. Twierdził, iż „przede wszystkim poślubiony jest sprawie palestyńskiej”. Zadziwił świat w 1992 r., gdy nieoczekiwanie poślubił dwukrotnie młodszą od siebie Suhę Tawil.

Miejscowy mak wypiera z rynku „szlachetną” heroinę

Taniej i mocniej

„Narkomani? Biedni, chorzy ludzie, których ktoś „sprawdził z drogi”? Co z nimi zrobić? Krematorium!” — kategorycznie stwierdził jeden z funkcjonariuszy wileńskiej policji, który uczestniczył w regularnych łapaniach w cygańskich taborze, mecce narkomanów. „Należy mówić, wyjaśniać, pokazywać, szczególnie młodzieży, która jest taka skłonna do próbowania czegoś nowego, czegoś, co, niestety, prowadzi na cmentarz” — mówi lekarz, do której zwracają się zrozpaczeni rodzice.

Tegoroczny Raport Departamentu Kontroli Narkotyków alarmuje, że drogą heroinę wypycha tani mak. W tym kolorowym wydaniu brakuje jednak analizy zjawiska narkomanii i jej skutków. Tymczasem informacja zebrana przez departament wskazuje na wyraźne luki w ustawodawstwie w sposobach walki z narkomanią, w jej leczeniu oraz prewencji wśród dzieci.

Dobry urodzaj w Afganistanie...

„Jeden z najbardziej popularnych na świecie narkotyków — heroina — na litewskim czarnym rynku w 2003 r. ustąpił miejsca koncentratowi maku miejscowej produkcji, chociaż jeszcze przed kilkoma laty napływ heroiny był bardzo wyraźny” — czytamy w nadesłanym raporcie.

Specjaliści z Departamentu Kontroli Narkotyków wyróżniają kilka przyczyn takiego zjawiska: Są to różnice w cenie, w czystości narkotyków, wpływach na centralny układ nerwowy i właściwościach substancji”. Jak twierdzi się w raporcie, ceny heroiny na początku jej napływu na Litwę oraz preparatu makowego bardzo się różniły. W 1998 r. dawka heroiny kosztowała 60 litów, a strzykawka ekstraktu maku i jego części — zaledwie 10 litów. Jednocześnie wwożona wówczas heroina była bardzo wysokiej jakości, najczęściej używana do palenia w skrętach lub do wachania. W 2001 r. ilość skonfiskowanej heroiny (2740 g) na Litwie była największa, najwięcej też było przypadków zatrzymania (242) oraz przestępstw związanych z nielegalnym obiegiem narkotyków (1039).

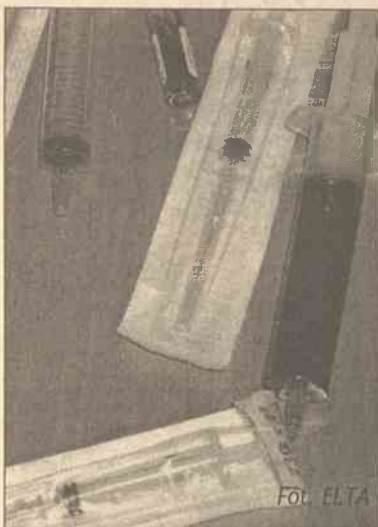
W 1999 r. na Litwie zanotowano rekordowe rozpowszechnienie heroiny, związane z urodzajem maku w Afganistanie.

Heroina powróci

Później dilerzy, by rozszerzyć nielegalny rynek, ceny na Litwie ujednoliciли, ale przy tym pogorszyła się jakość heroiny: narkotyk był rozcieńczany, koncentracja czystego narkotyku wynosiła czasem 1 proc. Z kolei narkomani bardzo szybko zrozumieli, że kupienie ekstraktu maku miejscowej produkcji daje prawie 100-procentową gwarancję nabycia dobrego produktu, a i wpływ tej substancji jest mocniejszy niż heroiny. Specjaliści twierdzą, że stosunkowo niska cena koncentratu maku jest na Litwie uwarunkowana tanim surowcem. Łodygi maku są skupowane we wsiach czy przywożone z Białorusi. Cena heroiny zależy od wydatków na jej przewóz i stopnia ryzyka. Zauważono, że nawet koncentracja tego narkotyku zmniejszyła się z 85 proc. do 60 proc. Z tego można wnioskować, że osoby przemycające heroinę pragną wzbogacić się lub nie są zainteresowane litewskim rynkiem wewnętrznym, a głównym kierunkiem ich działalności jest tranzyt heroiny przez Litwę na Zachód. Jednakże na podstawie metody obserwacji strategicznej specjaliści prognozują, że heroina będzie wypychana z litewskiego rynku jeszcze przez rok, a w latach 2005-2006 rozpocznie się ponowny jej „powrót”. Prawdopodobnie poziom urodzaju maku w Afganistanie z 1999 r. został osiągnięty również w 2003 r.

Koka nie w modzie

W wydaniu informacyjnym Departamentu Kontroli Narkotyków prognozuje się także, że kokaína, nawet jeśli stanie się, nie zdobędzie wielkiej popularności na Litwie, ponieważ cena uliczna jednego grama tego narkotyku pozostaje wciąż wysoka — 120-210 litów. Uwzględnia się bowiem daleką drogę i wielkie ryzyko. Oprócz tego, jakość kokainy, podobnie jak i heroiny, stała się gorsza. Koncentracja heroiny zatrzymanej w roku ubiegłym sięgała 20-40 proc., przed pięć laty wynosiła 60-74 proc. Poza tym na Litwie nie ma tradycji zażywania kokainy. Używają jej tylko określone warstwy społeczne oraz bardzo bogate osoby. Popularność narkotyków syntetycznych — amfetaminy, metamfetaminy i ekstazy — na Litwie pozostaje stabilna. Działalność nielegalnych laboratoriów narkotyków syntetycznych na Litwie kwitnie, ponieważ są wszystkie ku temu warunki: biz-



nes ten nie wymaga wielkich inwestycji, prekursorzy można wyprodukować na Litwie albo przywieźć z Białorusi, gdzie się ich praktycznie nie kontroluje. Statystyka też wskazuje, że na Litwie z każdym rokiem staje się coraz popularniejsze zażywanie konopi. Wśród podróży dużej młodzieży, m. in. nie zawsze z dobrej strony poznającej kulturę zagranicznych rówieśników, używanie konopi (marihuany) staje się modą. Większość mylnie uważa, że jest to najniebezpieczniejszy narkotyk i nadużywanie jego nie ma żadnych skutków negatywnych.

Organizatorzy pozostają w cieniu

Jeśli uliczni handlarze narkotyków sprzedali skonfiskowane w roku ubiegłym środki odurzające, zarobiliby około 55 mln litów. Jednak nie jest to dla nich wielka strata, ponieważ według praktyki światowej mogłoby to stanowić zaledwie 10-15 proc. nielegalnego obiegu narkotyków wszystkich państw. Wszystkie te wyżej wymienione problemy i dane oraz rekomendacje dla osób uzależnionych zostały przedstawione w dorocznym raporcie, dostępnym także do użytku publicznego. Wydanie jest bogato ilustrowane. Otrzymały je już instytucje rządowe oraz zajmujące się rozwiązywaniem problemów narkomanii na Litwie. Analizy w tym informacyjnym wydaniu nie ma. Tymczasem zgromadzone dane wyraźnie uwydatniają luki w ustawodawstwie i w sposobach walki z narkomanią, w jej leczeniu oraz prewencji wśród dzieci.

Według danych Państwowego Centrum Zdrowia Psychicznego, liczba osób uzależnionych od narkotyków na Litwie wzrosła w ciągu 6 ostatnich lat o 39 proc. — od 2 871 w roku 1998 do 4 689 w roku minionym. Jednak w placówkach leczniczych przebywała tylko nieduża część zależnych od narkotyków ludzi. Zdaniem specjalistów, realna liczba osób uzależnionych może być 5-6 razy większa. Najwięcej zanotowano w 2003 r. w Wisaginasie — 52,2 przypadków na 100 000 mieszkańców. Według danych policji kryminalnej Litwy, dwie trzecie działających w kraju grup przestępczych są związane z nielegalnym obiegiem narkotyków. Jednak z przyczyn obiektywnych i subiektywnych funkcjonariusze naj-

częściej zatrzymują tylko najniższe lub średnie ogniwa mafii narkotykowej — ulicznych handlarzy, osoby zajmujące się rozcieńczaniem, fasowaniem, dilerów. Najczęściej są to młodzi ludzie, dążący do szybkiego i łatwego zarobku i nie bojący się ryzyka. Organizatorzy tego biznesu w ręce praworządności trafiają rzadko.

Cichy zgon

Wiadomo, część społeczeństwa uważa narkomanów za wyrzutków. Za „coś”, co trzeba odizolować i w ogóle zniszczyć. Kradną, szerzą zarazę w postaci HIV, AIDS i żółtaczki. Co z nimi zrobić?

„Pod pojęciem narkotyki rozumiem truciznę, chorobę, wielkie straty. Narkomani? Biedni, chorzy ludzie, których ktoś „sprawdził z drogi” i na którą tak trudno wrócić? Co z nimi zrobić? Szczerze mówiąc, jedyne wyjście, to krematorium” — powiedział jeden z funkcjonariuszy wileńskiej policji, który zażył sobie anonimowości. Żeby złagodzić swoją wypowiedź, dodał: „Proszę zrozumieć, tylko początkujących można wyleczyć, pozostali — to beznadzieja!”. Policjant powiedział także, że w jego rewirze co drugi jest narkomanem, zaczynając od dzieci w wieku 14 lat.

„Najpopularniejsza jest tzw. „szyrka” (strzykawka z ekstraktem maku), ale już coraz częściej używa się heroinę, czyli silniejszy narkotyk. Policja może ukarać narkomana tylko jeśli popełni przestępstwo, wówczas funkcjonariusze mogą go odwieźć na badania. Uważam, że opiekować się tymi ludźmi powinno państwo, pod warunkiem, że opieka ta pomoże”.

Jak powiedziała pewna lekarz (również nie chciała podać swego nazwiska), mająca kontakt z osobami uzależnionymi na co dzień, narkotyki mają szalenie zgubny wpływ na zdrowie fizyczne, psychiczne oraz na stosunki społeczne. Niebezpieczeństwo dla życia pozostaje nawet w okresie rehabilitacji, kiedy narkoman wraca do zdrowia. U osoby uzależnionej uszkodzeniu ulegają praktycznie wszystkie narządy wewnętrzne, mózg. „Poza tym narkoman ciągle jest zagrożony możliwością zarażenia się AIDS, HIV, żółtaczką typu B i sam stanowi zagrożenie dla społeczeństwa” — powiedziała lekarz. „Co z nimi zrobić? Przede wszystkim należy zapobiegać narkomanii. Mówić, wyjaśniać, pokazywać, szczególnie młodzieży, która jest taka skłonna do próbowania czegoś nowego, czegoś, co koledzy tak wychwalają i co często, niestety, prowadzi na cmentarz...” — uważa lekarz.

Wypowiedź narkomana niech zastąpi fragment pewnego filmu dokumentalnego: na stole operacyjnym leży długi szkielet z pociechtymi żyłami. Lekarze próbują uratować młodego chłopaka, który przedawkował. Jednak serce w tym wymęczonym ciele nie wytrzymało. Kamera filmuje zgon. Cichy i straszny. Umarło czyjeś dziecko...
Irena Smilginis

Kronika kryminalna

Strzał do ciężarnej

W Kłajpedzie ucierpiała kobieta w 28 tygodniu ciąży. Na klatce schodowej jednego z domów strzelił do niej z broni pneumatycznej nieznajomy mężczyzna. Lekarze w szpitalu stwierdzili, że na szczęście została tylko lekko ranna: kobieta doznała niegroźnego obrażenia brzucha. Po obserwacji poszkodowaną wypuszczono do domu. Podejrzanych poszukuje się. Trwa śledztwo.

Okno dla złodzieja

W Połdze młody człowiek wśliznął się do jednego z pokoi domu wypoczynkowego „Panevėžio stiklas” i okradł wypoczywającego tu posła na Sejm nowej kadencji Skirmantasa Pabedinskasa. Jak powiedział poszkodowany, otworzył on okno i poszedł do łazienki. Tymczasem młody mężczyzna wszedł przez balkon na drugim piętrze i ukradł dwa telefony komórkowe oraz portmonek, legitymację sejmową, dokumenty na samochód Ford Mondeo, dwie karty płatnicze, dowód osobisty i 200 litów. Poseł oświadczył, że zastał złodzieja na gorącym uczynku, ale złapać nie zdążył. Straty — 1 100 litów. Wczoraj tożsamości podejrzanego jeszcze nie ustalono.

Ranne ptaszki

W Wilnie wczoraj rano błyskawicznie okradziono dwie spółki. O godz. 7.32 złodzieje po wyjściu rany włamali się przez okno do firmy „Runika”, zajmującej się produkcją i handlem plastikowych okien, żaluzji i drzwi pancernych. Ukradli z pomieszczenia dwa komputery i sejf. Alarm przeciwwłamaniowy nie był włączony. Po 15 minutach policja otrzymała zawiadomienie o włamaniu się do firmy „Geltisa”. Przestępcy w ciągu kilku minut wynieśli komputer i inne rzeczy.

Ucierpiał kolega

W rejonie koszedarskim pijany nadzorca domu poprawczego nr 3 w Prawieniszkach spowodował wypadek drogowy, w którym ucierpiał jego kolega. Samochód Mazda 626, prowadzony przez 26-letniego D. B., uderzył w jadący przed nim Mercedes Benz. Kolega kierowcy, 29-letni D. A. doznał obrażeń głowy.

Libacja ze śmiertelnym skutkiem

Podczas pijackiego sporu w rejonie kiejdańskim nożem w pierś został zabity 27-letni Dariusz D. Podejrzanego, który raczył się alkoholem razem z ofiarą, policja na razie nie zatrzymała. Ani on, ani zabity, wcześniej nie mieli do czynienia z policją.

Stronę na podstawie inf. wł., doniesień BNS i PAP przygotowała Irena Smilginis

Ku uwadze mieszkańców gmin: mejszagolskiej, awiżeńskiej, zujuńskiej, suderwskiej i duksztaskiej

Komisariat policji rejonu wileńskiego od 15 do 28 listopada w służbowych pomieszczeniach mejszagolskiego posterunku policji (ul. Kiemeilių, Mejszagała) organizuje akcję — prewencyjne oznakowanie rzeczy. Osoby prawne i fizyczne, chcące oznakować swoje rzeczy (rowery, motorowery, sprzęt muzyczny i wideo, telefony komórkowe, komputery, monitory, drukarki, magnetofony, radiomagnetole) w godzinach pracy mogą się zgłaszać na mejszagolski posterunek policji. Kierowników instytucji państwowych oraz organizacji, którzy nabyli nowy sprzęt techniczny, policja prosi o zwracanie się na wskazany posterunek.

Poziom nauczania języków obcych na uczelniach pozostawia wiele do życzenia

Aj dont anderstend

Znajomość języków obcych podobno otwiera wszystkie drzwi. Jeśli tak, jest obawa, że studenci litewskich uczelni jeszcze trochę pod drzwiami postoją. Poziom wykładania języków obcych na wielu uniwersytetach odbiega od wymaganych standardów. Nie tylko zresztą ogólnopństwowych — nawet od tych rodzimych.

Bez dwóch zdań, wszystko zależy od wykładowcy. Czasem między studentami tego samego roku powstaje przepaść, jeśli chodzi o wiedzę, bo byli rozbici na grupy językowe. Jedna lektorka w ogóle nie przychodziła na wykłady, inna poważnie „cisnęła”. I tak za parę lat, gdy staną w szeregu, ubiegając się o pracę, jedni będą mieli o niebo większe szanse od drugich.

Teoretycznie wszystko wygląda pięknie. Oto np. koncepcja studiowania języków obcych na Uniwersytecie Wileńskim jest rzeczowa i wielce obiecująca. Ministrowie spraw zagranicznych wszystkich krajów Unii Europejskiej podpisali dyrektywę. Akceptuje ją wileńska Alma Mater i dumnie cytuje: „Znajomość języków obcych należy traktować nie jako prywatną troskę każdego studenta, ale jako konieczność rozwoju gospodarki i nauki kraju, część składową zawodowego przygotowania specjalisty, punkt honoru systemu oświatowego i uczelni wyższej”.

Na uniwersytecie się zapomina

Tymczasem najbardziej cierpią studenci, którzy uczą się nie wszechmocnego angielskiego, tylko innych języków — niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego (który obecnie ma status obcego, a wielu studentów z litewskiej prowincji nie rozumie w tym języku ani słowa).

„Z angielskim jest nieźle — mówi studentka Uniwersytetu Wileńskiego, Alma, studiująca prawo. — Choć przyznam, że wykłady nie zawsze są na poziomie. Ale angielskiego w naszych czasach po prostu nie da się nie umieć. Jeśli wyniosło się jakąś wiedzę ze szkoły, uczęszcza się na jakie takie zajęcia, a w dodatku słucha się angielskich piosenek, ogląda się filmy, wszędzie angielskie napisy — można ćwiczyć swoje umiejętności.”

„Ale niemiecki to katastrofa! — wtóruje Dovilė, która na tejsze uczelni studiuje dziennikarstwo. — Nas, „germanistów” było mało, tylko osiem osób, i uczyliśmy się wszyscy na jednym poziomie — oczywiście, najniższym, by wszystkim było jasne. Kto miał głębszą



Zajęcia wyglądają podobnie — nieformalne dyskusje, dialogi, pogadanki
Fot. ELTA

wiedzę, wykorzystać jej raczej nie mógł. Za dwa lata studiowania niemieckiego nie tylko niczego się nie nauczyłam, ale wręcz zapomniałam tego, co umiałam w szkole”.

Dovilė uważa, że podstawowy problem, to właśnie ustawienie wszystkich na jednej linii: „No dobra, z ośmiu osób raczej nie powstaną dwie grupy, zróżnicowane poziomowo. Ale np. koledzy angielski zostali rozbici na dwie grupy nie według umiejętności. A to przewidują rekomendacje uniwersyteckie”.

Zajęcia wyglądają podobnie — nieformalne dyskusje, dialogi, pogadanki. Bardzo mało pisanie, zero gramatyki.

Tu nie przedszkole

Wykładowczynie niemieckiego, pani Milda, która nie chciała ogłaszać swego nazwiska, skarży się z kolei na studentów: „Nie wszyscy chcą pracować. Niektórzy przychodzą beczelnie z zajęć na zajęcia bez odrobionych prac. Takich nie zmuszam i nawet nie karzę. Pracuję z tymi studentami, którzy tego chcą. Bo to w końcu uniwersytet, a nie przedszkole”.

Pani Milda narzeka też na brak podręczników. System nauczania opracowuje sama. Także pod koniec każdego roku daje studentom do wypełnienia anonimowe ankiety, z których dowiaduje się, jak oceniają jej prace, jakich zmian i nowości by chcieli.

Tymczasem większość studentów przyznaje, że bardziej niż nowości edukacyjnych, potrzebuje... twardej ręki. „Niestety, większość młodzieży nawet na studiach nie uświadamia sobie, że uczy się dla

siebie. Dlatego potrzebny jest zdecydowany bodziec, trzeba, by wykładowca nie patrzył przez palce na dyscyplinę. Bo średni przeciętny student robi tylko tyle, ile się od niego wymaga” — uważa Tomek.

Zgadza się z nim Sabina: „Mój wykładowca z angielskiego jest bardzo wymagający, prace domowe odrabiam przez kilka godzin. Kolokwia raz na tydzień, referaty, rozliczenia. Ale jestem mu wdzięczna, bo angielski znam prawie perfekcyjnie”.

Po czterech semestrach obowiązkowej nauki przychodzi czas na egzamin. Ale najczęściej to też żaden powód, by uczyć się bardziej intensywnie. „Tak było i u mnie na studiach, to samo słyszałam od wielu kolegów — opowiada Dovilė. — Egzamin układa sama lektorka, i to tak, by broń Boże nie był zbyt skomplikowany. Tak więc o ile w szkole przed egzaminem każdy zasiada do książek, na uniwersytecie to nie jest żadne wydarzenie.”

Pieniądzy brak

Największym problemem są, oczywiście, pieniądze, a raczej ich brak. Gdyby nie to, studenci uczyliby się w przestronnych salach i w kilkuosobowych grupach pod okiem doświadczonych lektorów, którzy, dobrze opłaceni, mieliby lepszą motywację do pracy i nie musieliby dorabiać po godzinach w prywatnych szkołach. Jednak pieniędzy nie ma. To znaczy, że pozostaje tylko cieszyć się, że języki obce, chociażby teoretycznie, zajmują ważne miejsce w procesie zdobywania wykształcenia. Może kiedyś osiągnie to praktyczny wymiar.

Małgorzata Kozicz

Zapowiada się kolejna premiera

Łzy piszą nowe piosenki

Grupa „Łzy” napisała osiem piosenek na kolejną po „Nie czekaj na jutro” płytę. Ma się ona ukazać późną wiosną lub wczesnym latem 2005 roku.

Jak powiedział menedżer „Łzy” Maciej Durczak, na nowej płycie ze-

społu nie będzie rewolucyjnych zmian, aczkolwiek muzyka ma być dojrzała. Piosenki mają być pełne różnych smaczków. Ich autorami są w większości gitarzysta Adam Konkol i basista Arek Dzierżawa. „Łzy” do tej pory nagrały cztery płyty, któ-

re wydały własnym sumptem. Łącznie sprzedały się one w nakładzie ponad 300 tys. egzemplarzy. Zespół wylansował przeboje „Agnieszka już dawno...”, „Jestem jaka jestem”, „Oczy szeroko zamknięte” czy „Julia, tak na imię mam”. M. K.

Najgorsze utwory wszech czasów

Mody się zmieniają

Przebój „Ob-La-Di, Ob-La-Da” zespołu The Beatles został wybrany najgorszą piosenką wszech czasów.

Kompozycja pochodzi z płyty „White Album” z 1968 roku, przez wielu uważanej za najlepsze dzieło słynnej „czwórki z Liverpoolu”. Drugie miejsce w rankingu sponsorowanym przez Marsa zajął utwór „Fog On The Tyne”, zaśpiewany przez dawną gwiazdę angielskiego futbolu — Paula Gascoigne'a. Na liście pojawiły się jeszcze dwa „kawalki” w wykonaniu piłkarzy: „Diamond Lights” Glena Hoddle'a i Chrisa Waddle'a oraz „Liverpool's Anfield Rap” Johna Barnesa.

— Wszystkie te piosenki były popularne w momencie swojego debiutu — twierdzi Ian Edwards, wykładowca z Akademii Muzyki Współczesnej. — W naturze muzyki popularnej jest fakt, iż stanowi ona część mody. Czasy się zmieniają i przeboje tracą popularność, a ich obecność w kolekcji płytowej z czasem budzi zażenowanie.

Oto Top 5 najgorszych „numerów” wszech czasów:

1. The Beatles — „Ob-La-Di,



Beatlesi zawsze pierwsi — i w przebojach, i w obciachach Fot. archiwum

Ob-La-Da”

2. Paul Gascoigne & Lindisfarne — „Fog On The Tyne”

3. Meat Loaf — „I'll Do Anything For Love”

4. Glenn Hoddle & Chris Waddle — „Diamond Lights”

5. Sive feat. Queen — „We Will Rock You”

W pierwszej dziesiątce znalazły się ponadto kompozycje m. in. Cliffa Richarda, Vanilla Ice oraz Steps. Opr. M. K.

Najlepsza scena świata

Koncertowy Incubus

Znana już jest dokładna data premiery koncertowych wydawnictw „Incubus”. CD i DVD zatytułowane „Alive at Red Rocks” ukaże się 23 listopada.

Materiał, jaki trafi na płyty zarejestrowano podczas koncertu w Colorado, a zespół zagrał tam m. in. kilka niepublikowanych do tej pory kompozycji, chociażby „Pantomime” i „Follow”. „Grało

się tam jak na księżycu. Nie ma drugiego takiego miejsca na Ziemi. To jak światło oświetla skały, to prawdziwy kosmos. Każdy kto tam przyjedzie czuje tę atmosferę” — mówi Brandon Boyd, wokalista grupy. „To jedna z najpiękniejszych scen na świecie”. „Incubus” nagrał także ostatnio kompozycję „The Odyssey”, która trafi na album „Halo 2: Original Soundtrack Volume One”. Opr. M. K.

Sprostowanie

W ubiegły piątek do tekstu „Drugie podejście”, zamieszczonego na str. „Na Luzie” wkradł się przykry błąd. Pseudonim muzyczny jednego z organizatorów imprezy hipopowej w Niemenczynie brzmi nie Shakas, jak podaliśmy, a Shamas. Shamas, jak też Czytelników „Kuriera”, serdecznie przepraszam.

Zygmunt Żdanowicz

Pod patronatem — „Kuriera Wileńskiego”

Nowowilejskie Centrum Kultury realizuje projekt cyklu koncertów muzyki klasycznej „Muzyka — to głos serca”.

Projekt wspiera Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej. Partnerem projektu jest Litewski Fundusz Wspierania Muzyków.

Cel projektu — rozwój kultury muzycznej, krzewienie sztuki zawodowej w Wilnie i w rejonie wileńskim.

Program cyklu koncertowego „Muzyka — to głos serca”

24 listopada, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)

Natalija Katilienė (sopran) i Deividas Staponkus;

Eglė Perkumaitė (fortepian).

22 grudnia, godz. 12 (przedostatnia środa miesiąca)

Władimir Prudnikow (bas), Ieva Prudnikovaitė (mezzosopran);

Nijolė Ralytė (fortepian).

Koncerty poprowadzi muzykolog Vaclovas Juodpusis.

Na godzinę przed koncertem bilety można nabyć w kasie Centrum Kultury. Cena biletu w dniu koncertu — 4 Lt.

Informacja i zamawianie biletów pod nr tel. 267 01 73 (w godz. 12-16), fax 267 02 93.

Zyczymy, aby koncerty dostarczyły jak najwięcej pozytywnych emocji.

Dni skupienia dla dziewcząt

Otwarcie serca przed Panem

4-5 listopada w Domu Zgromadzenia Sióstr im. Jezus w Landwarowie odbyły się tradycyjne dni skupienia dla dziewcząt. Po raz pierwszy spotkania trwały dwa dni. Zdaniem organizatorki s. Ewy Piwońskiej, były ku temu dwa powody: po pierwsze, w jednym dniu często temat spotkania nie był wyczerpany, a drugi powód zrodził się po rozmowach z uczestniczkami poprzednich spotkań, którym po prostu brakowało czasu na rozmowy z o. Waldemarem Michałowskim i siostrami.

— Program dnia nie pozwalał na dłuższe, swobodne rozmowy. Wieczorna pora i nastrój, który powstaje przy zapalanej świecy, sprzyja cichej, indywidualnej modlitwie, otwarciu serca przed Panem. Bez niepotrzebnego pośpiechu, spowodowanego odjazdem autobusu czy pociągu, dziewczęta mogły dłużej pomyśleć nad podawanymi im treściami, przeżyć chwile bardzo indywidualnej modlitwy i rozważanie Słowa Bożego. Grupa dziewcząt, która systematycznie bierze udział w naszych spotkaniach, ma już większe oczekiwania — nie tylko zabawa i radość przeżywana w takiej wspólnocie, ale również prywatny kontakt z Bogiem jest dla nich bardzo ważny — opowiadała s. Ewa.

Temat listopadowego spotkania był wybrany nieprzypadkowo. Ojciec Waldemar Michałowski już od kilku spotkań jest razem z dziewczętami, prowadzi konferencje. Uczestniczkami spotkań bar-

dzo sobie cenią formę spowiedzi prowadzoną przez o. Waldemara. Właśnie z powodu nieobecności ojca na Litwie, który pracuje w Kownie i zawsze chętnie się zgadza na przybycie do Landwarowa, w tym roku szkolnym spotkania nie było. Dlatego pierwsze spotkanie, z zdaniem siostry Ewy, miało podkreślić szczególne znaczenie Eucharystii w życiu każdego chrześcijanina.

— Chleb na drogę naszej ziemskiej wędrówki to nie tylko ten, który dodaje sił fizycznych — nie tylko śniadanie, obiad i kolacja, ale to również Chleb, którym jest Jezus Chrystus. Jest to, jak pisze Jan Paweł II w Encyklice Ecclesia de Eucharystia nr 5 (O Eucharystii w życiu Kościoła) — „Misterium fidei!” (Tajemnica wiary). W nr. 9 tego dokumentu czytamy: „Eucharystia, pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii”. Szukaliśmy Tego Chleba, który jest niezbędny na drodze chrześcijańskiego życia. Ta prawda przyświeca naszym spotkaniom, które w tym roku szkolnym rozpoczynamy i kończymy uczestnictwem we Mszy świętej z możliwością przystąpienia do Komunii świętej, aby zaczerpnąć Eucharystycznego Chleba do głębszego przeżywania naszych szarych dni codziennych i z pomocą tego Chleba przemieniać siebie i otoczenie, w którym żyjemy — powiedziała na zakończenie s. Ewa Piwońska ze Zgromadzenia Sióstr im. Jezus.

Alina Sobolewska

Przed lustrem

Makijaż jak nowy

W ciągu dnia podkład i puder zbierają się w załamaniach skóry, tusz i cienie się osypują, a szminkę zjadasz. Drobnny retusz sprawi, że twoja twarz odzyska świeży wygląd.

Polysk na skórze zlikwiduj chusteczką higieniczną. Przyda ci się ona także, gdy podkład i puder rozwarstwiają się tworząc mało estetyczne grudki. Nie przecieraj jednak całej twarzy, a jedynie miejsca, gdzie makijaż się zwarzył. Potem ponownie przypudruj twarz. Jeśli cienie do powiek osypały się, delikatnie oczyść chusteczką skórę wokół oczu i oprósz ją pudrem. Rozmazanych cieni nie próbuj popra-

wiać. I tak nie będą ładnie wyglądały. Lepiej zetrzyj je całkowicie i muśnij powieki różem. Ożywi twarz i doda spojrzeniu blasku. Rozmazany lub osypujący tusz usuń spod oczu chusteczką higieniczną. Nie nakładaj kolejnej warstwy mascary na tą, którą masz. Aby poprawić kolor ust, zetrzyj resztki starej pomadki, przypudruj wargi i ponownie umaluj. Odciśnij usta kilkakrotnie na chusteczce, aby efekt był naturalny. Jeśli zapomniałaś pomadki, którą rano się pomalowałaś, nanieś na usta odrobinę kremu i mocno zaciśnij. Kolor rozłoży się wtedy równomiernie. Opr. A. S.

Zdrowie kobiety

Terapia „La stone”

Wśród modnych technik relaksacyjnych, mających jednocześnie korzystny wpływ na zdrowie, coraz większą popularnością cieszy się masaż kamieniami.

Nie jest to wbrew pozorom terapia nowa, jest raczej na nowo odkrywana. Przed wiekami leczniczą moc kamieni znali zarówno Indianie, jak i Chińczycy, którzy gorące kamienie przykładali na bolące miejsca. Zabiegi z użyciem kamieni już od kilku lat wykony-

wane są w salonach SPA na całym świecie, także w Polsce. Zwolennicy tej metody twierdzą, że kamienie są źródłem energii kosmicznej, dzięki czemu likwidują stres, porządkują energię organizmu, normalizują krążenie. W terapii „La stone” używa się kamieni bazaltowych do masażu na gorąco i marmurowych — na zimno oraz półszlachetnych do masażu połączonego z aromaterapią, czyli wykorzystaniem olejków eterycznych. Opr. A. S.

BYĆ KOBIETĄ

Tendencje makijażu jesień — zima

Twarz, skąpana w jesiennym słońcu

Kolorystyka jesiennych makijaży proponowanych przez najsłynniejsze domy mody, podkreśla w tym sezonie naturalne walory kobiecej urody. W propozycjach słynnych stylistów twarz niby skąpana w jesiennym słońcu, tajemniczo połyskuje i uwodzi. W modnym jesiennym makijażu powinny dominować kolory jesieni, które przypominają nam o gorących letnich przeżyciach...

Auśra Vareikienė, kierowniczka szkoleń sieci perfumerii i kosmetyki selektywnej KristiAna przypomina, że koniec jednego sezonu i początek następnego nie tylko zmienia nasz nastrój, ale też gamę kolorów makijażu. Zmieniające się kolory w naszym otoczeniu oraz sztuczne światło od podstaw zmieniają paletę barw, po które sięgamy późną jesienią i zimą. Na tle jesiennego nieba nieco cukierkowe kolory minionego lata tracą swój urok, a chłodniejsze powietrze naturalnie zmienia odcienie makijażu na bardziej jaskrawe i nasycone, na wzór kolorów jesieni.

— W tym roku styliści proponują kobietom bogaty wybór kolorów, tendencji i pomysłów. Dlatego możemy w zależności od naszych upodobań, nawet pewnych sentymentów zdecydować się na wybór jednej detali czy koncepcji, która podkreśli naszą indywidualność lub pomoże podkreślić wybrany kierunek. Dlatego zachęcam kobiety zwrócić uwagę na bardziej soczyste i intensywne kolory, ponieważ zdaniem wizażystów będą one modne jeszcze długo. Mamy już za sobą modę na bezbarwne kobiece twarze — stwierdziła nasza rozmówczyni.

Faworytem tego sezonu i nadchodzącej zimy są bez wątpienia czerwone usta. To bardzo wyrafinowany, odważny i prowokujący kolor. Może mieć różne odcienie, lecz najmodniejsze są te przypominające kolor starego wina i dojrziałych jagód. Przed nami nowe wcielenie femme fatale. Kuszące usta, na pierwszym planie ożywione kontrastującymi refleksami fioleto, ostrego różu lub brązu.

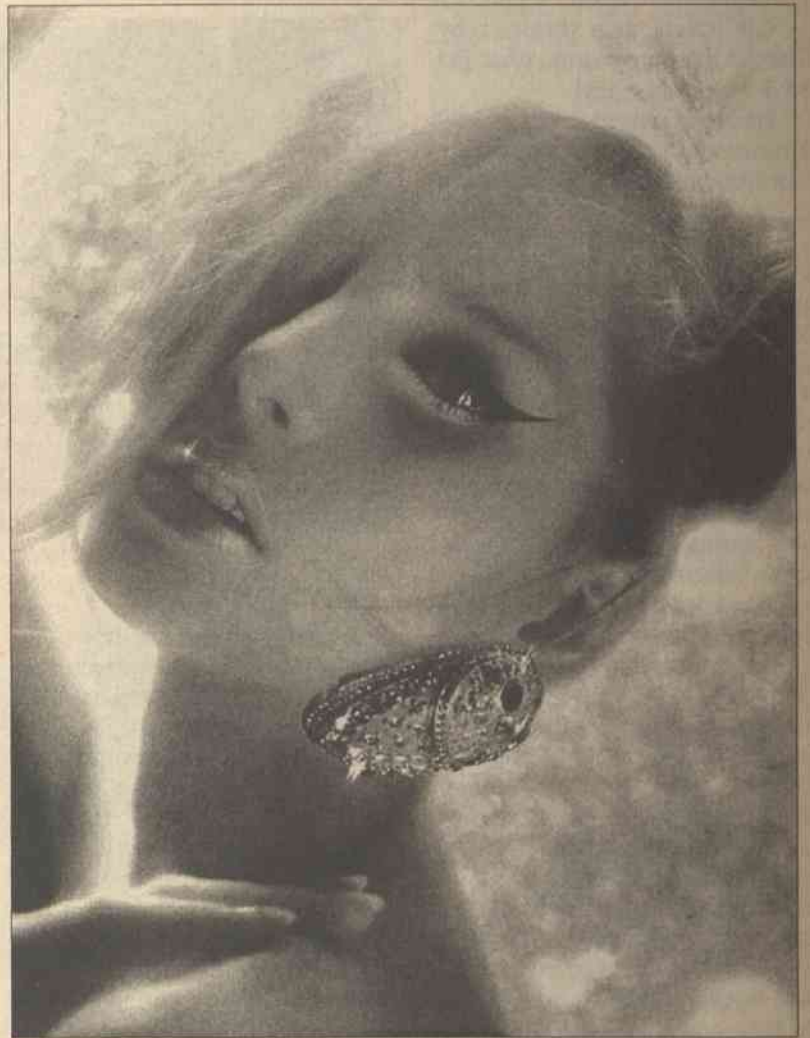
— Pamiętajmy o podkładzie, podstawie każdego makijażu. Dwie podstawowe zasady, o których zawsze powinna pamiętać kobieta — zbyt ciemny podkład postarza, a im go mniej nakładacie, tym bardziej naturalnie wyglądacie.

Mieć córkę to przekleństwo?

"Musisz umrzeć, bo jesteś dziewczynką..."

W patriarchalnym społeczeństwie hinduskim powołanie na świat dziecka płci żeńskiej jest brzemieniem. Dziewczynki trzeba kształcić, wydać za mąż, dać posag. Nie wszystkich na to stać. Stąd powszechne aborcje, które służą selekcji płodów.

Mówią o nich missing girls — zaginione dziewczynki. Nie mają twarzy, imienia, grobu. Nie żyją, ale nie są też zaliczane do zmarłych. Według UNICEF, ok. 40 milionów kobiet nigdy się nie narodziło, po-



W tym sezonie musimy podkreślić oczy w ten sposób, aby mówiły bez słów
Fot. archiwum

W tym sezonie najmodniejszy jest matowy podkład, który pokryje wszystkie wady cery. Najmodniejszy kolor — porcelanowy — radzi nasza rozmówczyni.

Konieczne w tym sezonie jest podkreślenie różem skroni. Zdaniem Auśry Vareikienė, umiejętność nakładania różu tak naprawdę czyni cuda na naszej twarzy, to sztuka sprawiająca, że możemy wyglądać jak nastolatki, albo jak dojrzałe... uwodzicielki.

Nie możemy zapomnieć również o oczach, naszym zwierciadle duszy. Odcienie makijażu przywołują na myśl bajeczne kolory liści drzew, skąpanych w ciepłych promieniach jesiennego słońca. Złoto, śliwkowy fiolet, róż, czekoladę uzupełniają kiwi, błękit, biel oraz czerwień. Bogactwo kolorów współgra z każdym typem urody i pozwala na tworzenie wprost bajecznych makijaży. Blondynkom bardziej pasują szare i błękitne cienie, brunetki muszą zwrócić uwagę na fiolet. Szatynkom warto wypróbować kolory brązu i cynamonu.

— W tym sezonie musimy podkreślić oczy w ten sposób, aby mówiły bez słów. Styliści radzą kobietom po umalowaniu rzęs tradycyjnym czarnym tuszem, konieczne powtórnie skorzystać z tuszu koloru wina czy zieleni. Rezultat — bardziej prowokujące spojrzenie. Nowością tego sezonu są naturalnie gęste, wymowne brwi — radzi Auśra Vareikienė.

Chanel w tym sezonie proponuje temat nieskrępowanej namiętności, poprzez krzyżującą jaskrawe usta i bardzo wymowne oczy. Yves Saint Laurent proponuje zanurzyć się w duchu wschodnich emocji i przeżyć. Słynny kreator proponuje połączenie kontrastujących odcieni, wśród których czerń i brąz są szczególnie honorowane. Christian Dior to przepych i odważne połączenie kolorów. Guerlain w tym sezonie zaprasza do lat sześćdziesiątych, w których czerwone usta i subtelnie podkreślone kości policzkowe przyciągały wzrok każdego mężczyzny...

Alina Sobolewska

Właściwa pielęgnacja zębów zapobiega rozwojowi próchnicy i chorób dziąseł

Walka o zdrowy uśmiech

Czy wiecie, że o zdrowe zęby dziecka mama powinna dbać już od 4. tygodnia ciąży!

Pielęgnacja pierwszych ząbków u niemowląt powinna odbywać się nawilżonymi wacikami lub bardzo miękką szczoteczką.

— Po raz pierwszy malucha można zaprowadzić do stomatologa, gdy skończy pół roku, w celach zapoznawczych. Musimy dziecko przyzwyczaić do kontrolnych wizyt u dentysty. Kiedy dziecko skończy rok, już powinno się je uczyć szczotkowania, dzięki czemu wykształci się nawyk czyszczenia zębów. Aby zachęcić maluchy do czyszczenia zębów, można kupować smakowe pasty i kolorowe szczoteczki z postaciami z kreskówek — radzi stomatolog Dariusz Żyborc.

Już od momentu wyrzynania się pierwszych ząbków dziecko powinno być pod stałą opieką stomatologiczną. Tylko w ten sposób możemy zapobiec chorobom jamy ustnej, dziąseł, przegapieniu pierwszych objawów krzywego zgryzu. Należy również odurzać maluchy od ssania kciuka (można np. smarować paluszek dziecka aloesem). Najbardziej niepokojące jest, kiedy dzieci nie oduczają się tego odruchu powyżej 7. roku życia.



Mimo że jest to trudna i wymagająca wiele cierpliwości walka, rodzice powinni dbać o zdrowe uzębienie swoich pociech
Fot. archiwum

Ogromną rolę w kształtowaniu się kośćca wraz z uzębieniem ma odpowiednia dieta. I to nie tylko dziecka, ale również jego matki, bo rozwój i mineralizacja zębów zaczyna się w 4. tygodniu ciąży, a kończy około 20. roku życia. W związku z tym kobiety spodziewające się dziecka powinny ograniczyć spożycie węglowodanów, gdyż ich nadmiar powoduje zmniejszenie odporności płodu na próchnicę. Zaleca się spożywanie pokarmów bogatych w wapń, fosfor, białko i witaminy.

Wszystkie te składniki niemowlęta powinny otrzymywać podczas karmienia piersią. Dodatkowym tego plusem jest wykształcanie odruchu ssania, a co za tym idzie — ćwiczeniem mięśni żujących, mimicznych i warg, co kształtuje szczęki oraz wzrost żuchwy do przodu.

Dzieci w wieku żłobkowym, przedszkolnym i szkolnym powinny dostawać posiłki pięć razy dziennie. Należy pilnować, by nie podjadały między posiłkami.

W żywieniu dzieci szczególnie

należy uwzględnić mleko, sery, twaróg, chude mięso, ryby, jaja, świeże warzywa i owoce. Dzieci w wieku 1-3 lat powinny stopniowo otrzymywać potrawy o stałej konsystencji, a nie papkowate i rozdrobnione.

Już z chwilą pojawienia się pierwszych zębów zaleca się podawać dzieciom sucharki, skórki chleba, surowe jabłko, marchew itp. Od trzeciego roku życia należy wprowadzić do jadłospisu dziecka chleb pszenno-razowy. Dzięki temu w dalszym ciągu kształtuje się rozwój szczęk i reguluje procesy wydzielania śliny i soków trawiennych. W tym okresie nie powinno się raczej podawać słodkich soków i przetworów owocowych, nie mówiąc już o samych słodczykach.

Do minimum trzeba ograniczyć w jadłospisie pokarmy z dużą ilością węglowodanów, lepkie, mające skłonność do osadzania się na zębach (ciastka, torty, lepkie cukierki, lizaki, rodzynki). Sprzyjają one rozwojowi próchnicy i osłabieniu tkanek zębów.

W jadłospisie dzieci w wieku szkolnym najważniejsze są składniki pierwszego i drugiego śniadania. Powinny zawierać produkty twarde i koniecznie mleko. Idealny zestaw to kanapka z wędliną lub serem,

szklanka mleka oraz do wyboru: rzodkiewka, kalarepa, ogórek, marchew czy zielona sałata lub owoce — jabłko lub gruszka.

Cała powyższa „tyrada”, chociaż brzmi niezwykle poważnie; może wydawać się łatwa do wprowadzenia w życie, tylko że większość rodziców wychowujących dzieci w wieku od 1 do 3 lat wie, że często ich pociechy rezolutnie odmawiają przyjęcia zdrowej żywności, a ze smakiem „wcinają” słodycze i inne „paskudztwa”.

— Próbowałam ograniczyć spożywanie słodyczy przez moją dwuletnią córkę Małgosię. Jednak moje starania spełzają na niczym w weekendy, kiedy jedziemy do babci i dziadka. Tam rozpoczyna się „nadmierzanie” dziecka słodyczami. Małgosia ostentacyjnie odrzuca owoce i warzywa i „wcina” czekoladki i lizaki — wdycha Kamila.

Mimo że jest to trudna i wymagająca wiele cierpliwości walka, rodzice jednak powinni dbać o zdrowe uzębienie swoich pociech.

— Zepsute zęby mleczne mogą spowodować ogniwa zapalne w organizmie dziecka. Mogą też rzutować na stan zębów stałych — przestrzega Dariusz Żyborc.

Sabina Juchniewicz

Jestem mamą

Jak wychować lidera

Każda mama marzy o wspańlej przyszłości dla swojego dziecka. Twój malec może zająć naprawdę daleko, jeśli rozwinię pewne cenne zalety.

To prawdziwe wyzwanie dla rodziców — wychować dzieci, które od małego zapowiadają się na osoby wyjątkowe. Są bystre i uparte, trudno je odwieść od pomysłu, do którego raz się zapalą. A na dodatek kochają się popisywać — zrobią wszystko, aby być w centrum uwagi. Ale z drugiej strony — wierzysz, że przed nimi niezwykła przyszłość. Kto wie, może właśnie twój syn lub córka za kilkanaście lat będzie premierem czy prezydentem?

Największy błąd, jaki mogą zrobić rodzice urodzonego lidera, to

tłumić jego temperament, mówić: „Siedź w kącie, znajdą cię”. To jest sprzeczne z jego naturą, rwie się przecież na podbój świata. Ułatwiał mu więc zdobywanie nowych doświadczeń, niech idzie z tobą, gdy wybierasz się między ludźmi, uczestniczy w grach zespołowych, dużo przebywa z rówieśnikami.

Jeżeli Twoje dziecko rwie się do zabaw z innymi, ma dobre pomysły, ale jest bardzo nieśmiały — pomóż przelamać mu lęk. Niezbyt pewny siebie chłopczyk czy dziewczynka również może rozwinąć w sobie cechy przywódcy. Pod warunkiem, że będziesz dziecko wspierać, chwalić jego decyzje i nigdy nie skrytykujesz go w obecności innych.

Liczy się przede wszystkim to, co powie tata

Tatuś — ideałem

Około trzeciego, czwartego roku życia dla dziecka najważniejszym autorytetem staje się ojciec. Tatuś jest wtedy dla malucha ideałem, któremu trzeba dorównać.

Do tej pory to mama odgrywała rolę pierwszoplanową. Ona zaspokajała wszystkie potrzeby, zapewniała poczucie bezpieczeństwa. Była niezbędna i wszystko robiła najlepiej — karmiła, usypiała, myła, przytulała, pocieszała, itd. Nawet jeśli tata próbował ją czasami w tych czynnościach zastąpić i robił to całkiem nieźle, to i tak w ramionach mamy maluch czuł się najszcześliwszy. Bo mama obdarzała go miłością bezwarunkową, akceptowała bez reszty.

W wieku przedszkolnym tata przestaje być postrzegany jako oso-

ba stojąca obok mamy. To on zajmuje teraz jej miejsce — uczy poznawać świat, wymyśla ciekawe zabawy, pozwala na nowe zajęcia, które — w przekonaniu mamy — są często jeszcze niebezpieczne, zbyt trudne. Tata jest jak najlepszy kolega — można z nim zagrać w piłkę, pojeździć na rowerze, rozpalić ogniśko, pobić się szyszkami, zorganizować wielką wyprawę, itp. Dla mamy zarezerwowane są wtedy mniej atrakcyjne czynności — może wyprać wybrudzone spodnie, pomóc posprzątać zabawki, poczytać na dobranoc. Dziecko coraz bardziej zafascynowane osobą taty próbuje go naśladować — chce tak samo wyglądać, siedzieć w aucie za kierownicą, pracować tam gdzie tatuś, oglądać mecze, słuchać tej samej muzyki. Liczy się przede wszystkim

to, co powie tata. Maluchy przechwalają się wtedy między sobą swoimi ojcami. Idealizują ich przed sobą i rówieśnikami.

Dla dziewczynek w wieku przedszkolnym ojcowie stają się przedmiotem adoracji. Córeczki zafascynowane są w tatusiach, kochają się w nich, chcą ich mieć na wyłączność. Wreszcie oznajmiają, że „tylko z nimi się ożenią” i zaczynają być o nich zazdrosne. Mamy maluchów, przeżywających okres fascynacji ojcem, mogą czuć się wtedy odsunięte, mniej ważne, zawiedzione. Zaczynają mieć problemy z dziećmi, które w tym czasie o wiele chętniej słuchają taty. W przeciwieństwie do ojca, są od zwykłych, codziennych spraw. W dodatku córki postrzegają je jako rywalki w zdobywaniu względów taty.

Uzdolnione muzycznie i artystycznie dzieci i młodzież Landwarowa serdecznie zapraszają

na charytatywny koncert

„Ziarenko do ziarenka”

który odbędzie się 14 listopada 2004 r. w domu parafialnym.

Początek po Mszy św. w jęz. polskim około godz. 11.30.

W programie m. in. występy indywidualne i zespołowe uczniów szkoły polskiej oraz dzieci i młodzieży parafialnej, tańce ludowe i towarzyskie, piękne melodie wykonane na różnych instrumentach muzycznych, piosenki estradowe i pieśni sakralne.

Wszystkie dochody z koncertu będą przekazane na renowację dachu w domu parafialnym.

Serdecznie zapraszamy.
Bóg zapłać!
Komitet organizacyjny

Drgać może twarz, ramię, noga, ręka

Gdy dziecko ma tik

Nagle, gwałtowne ruchy lub skurcze jakiejś części ciała nazywamy tikami. Tiki mogą się zdarzyć niemal wszędzie — drgać może twarz, ramię, noga, ręka. Czasami taki niekontrolowany ruch można zatrzymać siłą woli, ale tylko na krótko. Zdarza się też, że ktoś wydaje niekontrolowane dźwięki, na przykład chrząka albo odkasłuje — to są tak zwane tiki głosowe.

Zdecydowana większość tików to drobne, prawie niedostrzegalne ruchy, ale mogą być też tak silne, że bardzo przeszkadzają w normal-

nym życiu. Wiele dzieci cierpi z powodu tików, które najczęściej pojawiają się w trudnym momencie pójścia do szkoły. Nagromadzenie napięć i niedojrzałość układu nerwowego powodują konieczność odreagowania właśnie w formie tików. Takie tiki mijają same z siebie i nie należy się nimi martwić. Inne, bardziej uporczywe, wymagają konsultacji ze specjalistą. Zdarza się, że występują one u dzieci introwertycznych, które nie potrafią

rozładowywać napięć emocjonalnych (na przykład nigdy nie płaczą).

W takich sytuacjach leczenie najczęściej polega na kilku dość krótkich konsultacjach wychowawczych z rodzicami dziecka, podczas których uczą się oni, jak towarzyszyć malcowi w przeżywaniu trudnych, negatywnych emocji. Bywa, że tiki bardzo dezorganizują życie dziecka. Wtedy konieczne jest leczenie farmakologiczne.

Na podstawie inf. wł., lit. medycznej, serwisów edziecko.pl, interia.pl przygotowała Sabina Juchniewicz

Pierwsze zwycięstwo „Žalgirisu“ w rozgrywkach Euroligi

Pojedynek autsajderów

Legionista Robert Pack, który najpóźniej dołączył do podstawowego składu koszykarskiego klubu „Žalgiris“ Kowno, stał się głównym twórcą pierwszego zwycięstwa kownian w obecnej edycji rozgrywek Euroligi w grupie B. Koszykarze kowieńscy w Atenach zdołali odnieść ważne zwycięstwo pokonując miejscowy AEK z wynikiem 86:76 (23:21, 16:15, 25:17, 22:23). Po tym zwycięstwie „Žalgiris“ z ostatniego ósmego miejsca awansował na piąte.

Mecz nie był ciekawy, a poziom gry obu drużyn powinien skłonić ich szkoleniowców do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

„Žalgiris“ i AEK nie prezentują gry na wysokim poziomie i należą do najniższych ekip w grupie B. Był to więc pojedynek autsajderów w dosłownym tego słowa znaczeniu, w którym lepiej wypadli koszykarze znad Niemna. To oni pierwsi wyszli na prowadzenie i utrzymali je faktycznie do końca spotkania. Gry z powodu kontuzji swego środkowego napastnika nastawili się na rzuty zza linii sześciu metrów, ale na szczęście dla gości ich celowniki były źle wyregulowane, więc pudłowali raz za razem, co sprytnie wykorzystali koszykarze z Kowna. Ich gra również nie zachwycała, ale w odróżnieniu od gospodarzy była bardziej skuteczna. Pierwsza połowa meczu była po prostu nudna i nierezyultatywna. Koszykarze AEK lepiej walczyli pod tablicami, ale cóż z tego, skoro nie potrafili tego wykorzystać. Skuteczność ich rzutów była wręcz fatalna. Czasami zdarzały się im chwile dobrej gry, ale były one tak krótkie, jak błysk flesza. W kowieńskiej ekipie pierwsze skrzypce grali Amerykanie — Tanoka Beard i Robert Pack. Pierwszy był nie do powstrzymania

w pierwszej połowie, drugi, mimo że popełnił też sporo błędów, zdobywał punkty na przeciągu całego meczu i to w najbardziej odpowiedzialnych momentach.

Najbardziej ciekawą, wyrównaną i emocjonującą była czwarta kwarta. Mimo że po trzech odsłonach goście prowadzili 11 punktami — 56:45, po spurcie gospodarzy różnica ta stopniała niczym wiosenny śnieg. Za dwie minuty do końca spotkania po rzucie za trzy punkty Sotiriosa Nikolaidisa, różnica zmalała do pięciu punktów. Kolejny raz nie zawiódł jednak rozgrywający i główna siła uderzeniowa „Žalgirisu“ w tym meczu Robert Pack, nie zdradzała ręką kapitana drużyny Mindauga Timinskasa, który wykorzystał oba rzuty kołowe. Grający „falami“ Grecy w końcu opadli ostatecznie z sił i pogodzili się z przegraną. Nasi koszykarze odnieśli ważne zwycięstwo, co cieszy. Niepokoi natomiast poziom gry, który niczego dobrego na przyszłość nie rokuje. AEK pokazał się z jeszcze gorszej strony. O „sile“ jego ataku może świadczyć wymowny moment, gdy po przechwyceniu piłki czterech koszykarzy greckich nie potrafiło ograć jednego Timinskasa. Nie przypadkowo widocznie zazwyczaj niezwykle żywiołowo dopingujący swoich greccy kibice olali to spotkanie i przebiegało ono przy na wpół pustych trybunach.

Najwięcej punktów dla „Žalgirisu“ zdobyli: R. Pack — 29, T. Beard — 19 i M. Timinskas — 15. W ekipie greckiej wyróżnili się — John Bailey i Nikos Zissis, którzy zdobyli odpowiednio 17 i 16 punktów. W następnej kolejce nasi koszykarze spotkają się z słoweńską drużyną „Olimpija“. Jest to bardzo niewygodny przeciwnik dla „Žalgirisu“, z którym w ostatnich latach nasz



Tanoka Beard (na zdjęciu od lewej) w ataku na kosz przeciwnika. Beard wraz z innym legionistą kowieńskiego klubu Robertem Packiem byli głównymi „dostarczycielami“ punktów dla „Žalgirisu“ w meczu z AEK Ateny
Fot. EPA-ELTA

klub nijak nie mógł wygrać. Więc może uda się to tym razem?

Koszykarze Prokomu Trefla Sopot przegrali na własnym parkiecie z Realem Madryt 61:69 w meczu drugiej kolejki grupy A Euroligi. W meczu tym poważnego urazu

czaszki doznał Tomas Masiulis, który po starciu z zawodnikiem Realu Madryt Patrickiem Burke został odwieziony do szpitala. Prawdopodobnie nie zagra aż do końca sezonu.

Zygmunt Żdanowicz

Drugie zwycięstwo „Lietuvos telekomas“ w Eurolidze

Połowa zadania wykonana

Mistrzyni Litwy koszykarki stołecznego klubu „Lietuvos telekomas“ odniosły drugie zwycięstwo z rzędu pokonując na parkiecie hali sportowej „Siemens“ w Wilnie węgierski klub „Euroleasing-Orsi“ 69:50 (24:16, 11:14, 16:9, 18:11). Po tym zwycięstwie nasze koszykarki znajdują się na prowadzeniu tabeli rozgrywek Euroligi w grupie A.

Koszykarki wileńskie od samego początku wyszły na prowadzenie i

nie oddały go do końca. Węgierki nie poddały się tak łatwo, jak można by było sądzić z wyniku. W pierwszych dwóch kwartach toczyła się wyrównana walka i dopiero po wielkiej przerwie gospodynie zdołały przełamać opór ambitnie grających koszykarek „Euroleasing-Orsi“.

Kolejny raz najsukceszniejszą zawodniczką w drużynie wileńskiej była Amerykanka Kathryn Douglas, która wrzuciła do kosza Węgierki 27 punktów. Dzielnie jej sekundowała dobrze grająca zarówno w obronie

jak i w ataku Jurgita Štreimykite-Virbickienė — zdobywczyni 18 punktów. Występ obu tych zawodniczek stał do ostatniej chwili pod znakiem zapytania. Amerykanka się przeziębila, a Jurgitę omal nie złamała grypa. Obie jednak wyszły na parkiet i walnie przyczyniły się do zwycięstwa. Zdaniem jednego z trenerów wilanek, powinny one odnieść na starcie cztery zwycięstwa z rzędu. 50 procent tego „zadania“ zostało już wykonane. Zostało jeszcze tyle. W następnej kolejce nasze

koszykarki za przeciwniczki będą miały ekipę „Bałtijskaja Zwiezda“ z Sankt Petersburga. Gwiazda w tytule wcale nie oznacza, że zawodniczki z miasta nad Newą są gwiazdami na parkiecie. Faworytkami w tym spotkaniu będą nasze zawodniczki, a więc jest szansa na zdobycie kolejnych punktów. W czwartej zaś kolejce „Lietuvos telekomas“ znów wystąpi w roli gospodarza, a jego rywalami będzie ukraiński klub „Kozaczka“ z Zaporozża.

Inf. wł.

WTA Championships

Dwie wygrane Amerykanek

Amerykanki Lindsay Davenport i Serena Williams oraz Rosjanka Swietłana Kuzniecowa wygrały pierwsze spotkania w rozpoczętym w środę w hali Staples Center w Los Angeles turnieju WTA Tour Championships.

Mistrzostwa WTA to impreza kończąca sezon, z udziałem ośmiu najlepszych w tym roku zawodni-

czek. Pula nagród wynosi trzy miliony dolarów. W inauguracyjnych spotkaniach w grupie „czerwonej“ liderka światowego rankingu Amerykanka Lindsay Davenport nie dała szans Rosjance Jelenie Dawej, wygrywając w ciągu 76 minut 6:0, 6:1. Dementiewa popełniła aż 12 podwójnych błędów serwisowych.

Drugi mecz tej grupy był zdecydo-

wanie bardziej zacięty. Po dwóch godzinach gry Amerykanka Serena Williams wygrała z Rosjanką Anastazją Myskiną 4:6, 6:3, 6:4. Tenisiści popełniły łącznie 102 niewymuszone błędy.

W jedynym meczu grupy „czarnej“ Rosjanka Swietłana Kuzniecowa wygrała ze swoją rodaczką Wierą Zwonariową 6:2, 6:4. Co ciekawe,

Kuzniecowa popełniła 36 niewymuszonych błędów, a jej rywalka 21 mniej. Stawkę w grupie „czarnej“ uzupełniają Francuzka Amelie Mauresmo i Rosjanka Maria Szarapowa.

W obu grupach rywalizacja toczy się systemem „każdy z każdym“. Do półfinałów (sobota) awansują po dwie najlepsze zawodniczki. Finał odbędzie się w poniedziałek 15 listopada.

Sprintem

• 11 listopada prezydent Aleksander Kwaśniewski udekorował Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski czterokrotnego mistrza olimpijskiego w chodzie Roberta Korzeniowskiego, który bezpośrednio z Pałacu Prezydenckiego przyszedł na start Biegu Niepodległości.

• Najdroższy hokeista świata, Czech — Jaromir Jagr, który wczoraj odleciał do Rosji, gdzie występować będzie przez sześć miesięcy w zespole syberyjskiego Avangardu Omsk — zarobi w tym czasie 2 miliony dolarów.

• Meksyk pokonał Gwatemalę 2:0 (0:0) w towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w San Antonio w Teksasie.

• Europejska Unia Piłkarska wydała zgodę na to, aby od sezonu 2005/06 w rozgrywkach krajowych i klubowych można było rozgrywać mecze na boiskach pokrytych sztuczną nawierzchnią.

• Dwóch trenerów reprezentacji i siedmiu członków zarządu Związku Łyżwiarstwa Polskiego podało się do dymisji po tym, jak sześcioletni dyrektor tego kraju ujawnił częste pobicia na treningach i zawodach.

• Drużyna gospodarzy przegrała z USA 1:5 (1:2, 0:1, 0:2) w drugim dniu turnieju o Puchar Niemiec w hokeju na lodzie.

• Rozstawieni z numerem pierwszym Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski awansowali do półfinału debla w halowym challengerze tenisistów w Bratysławie (z pulą nagród 100 tys. dolarów).

• Koszykarki Wisły Can-Pack Kraków przegrały na wyjeździe z Gambrinusem Brno 59:80 (19:23, 7:21, 16:21, 17:15) w meczu 2. kolejki grupy A Euroligi.

• Siatkarki klubu Winiary Kalisz przegrały z Azerrail Baku 0:3 (18:25, 20:25, 22:25) w pierwszym meczu grupy B Ligi Mistrzów.

• Bramkarz Górnika Zabrze Piotr Brach został ukarany przez Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej czterema meczami dyskwalifikacji za wysoce niesportowe zachowanie w czasie meczu 10. kolejki ekstraklasy z Groclinem Dyskobolą Grodzisk Wielkopolski.

• Po trzech miesiącach przerwy znów rusza budowa toru kolarskiego w Pruszkowie. Do końca roku obiekt ma być doprowadzony do stanu surowego. Prace będą na razie kontynuować dotychczasowy wykonawca — Mostostal Puławy.

• Negocjacje z angielskim konsorcjum, które jest zainteresowane inwestycją w piłkarską drużynę Polonii Warszawa, ciągle trwają.

• Niemka Nina Kraft, triumfatorka najsłynniejszych zawodów w triathlonie — Ironman na Hawajach, została przyłapana na doping.

• Koszykarze Phoenix Suns wciąż są niepokonani w obecnym sezonie ligi NBA. Zespół Macieja Lampego wygrał na wyjeździe z Chicago Bulls 94:74.

Stronę na podstawie PAP i BNS przygotował
Zygmunt Żdanowicz

OGŁOSZENIA

PRACA

Dodatkowy zarobek dla osób z inicjatywą, różnych specjalności. Szkolenie.

Vilnius, tel. 232 20 98, 8 616 85484

Kierowca posiadający furgon ciężarowy (długość 5 m, wysokość 1,7 m) szuka stałej lub dodatkowej pracy.

Landwarów, tel. +370 6772 8361

Poszukuję partnerów do współpracy w dziedzinie handlu (ze znajomością jęz. polskiego i rosyjskiego).

Vilnius, tel. 8 687 86591

Dom Kultury Polskiej w Wilnie i Teatr „Maska” z Rzeszowa

zapraszają dzieci od 6 do 12 lat na

„Podróże Koziołka Matofka”

12 listopada, w piątek, o godz. 16.00. i 18.00

Wstęp wolny

Serdecznie zapraszamy

SPRZEDAŻ/KUPNO

Tartak sprzedaje: tarcicę drzew iglastych — obrzynaną i nieobrzynaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy.

Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Kupię zabytkowe: krzesła, stół, lustro, obrazy i inne przedmioty (do 1960 r.).

Tel. 238 04 11, 8 687 48593

Bardzo tanio sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2

0,6x0,15x0,2

0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce.

Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98571

W Nowowilejskim

Centrum Kultury (Pergalės 8)

19 listopada o godz. 18.00

WIECZÓR ROMANSÓW

Wstęp wolny

Sprzedam glazurowane płytki podłogowe i ściennie (150x150, 250x150), niedrogo.
Tel. 215 33 22

Sprzedam jakościowo wygarbowane futerka nutrii.

Landwarów, tel. 8 610 60295, 8 616 01685

Skupujemy w dowolnej ilości pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych. Vilnius, tel. 243 65 76, 8 698 21317

USŁUGI

Przy warsztacie naprawy samochodów wydzierzawię pomieszczenie na sklep części zamiennej.

Tel. 245 81 98, 8 659 98622

Kapela „Stare-Jare” i wodzirej na wesela i inne uroczystości. Tel. 267 37 86, 8 659 98622

Artysta plastyk z Wilna Tadeusz Popławski maluje obrazy, portrety i wykonuje malarstwo ściennie na zamówienie.

Tel. 8 600 02910

Naprawiamy różne pralki i lodówki. Jakość. Gwarancja. Vilnius, tel. 232 66 00, 8 682 40894

UAB „Aušrida” zaprasza na kursy kierowców kategorii B. Zajęcia odbywają się wieczorami i w dzień, w językach litewskim i rosyjskim. Możliwe rozliczenie się na raty.

Vilnius, ul. Kauno, tel. 216 23 40 (od godz. 9.00 do 18.00), 237 27 86 (wieczorem), kom. 8 685 54555

Proponuję wycieczki po Wilnie i do Trok w jęz. francuskim, niemieckim, rosyjskim, polskim. Tel. 8 650 59076

Akcesoria do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Urządzenie wolnych rąk
Naprawa telefonów

UAB „PRELASTA & CO”
Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbędzie się w dniach 9-20 listopada br. Pięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, będzie mogło wygrać nagrody ufundowane przez UAB „Cubio” — olbrzymie eleganckie parasole. Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Kuriera Wileńskiego” na adres: Birbynių 4A, LT-02121 Vilnius do 24 listopada br. Zwycięzców ogłosimy w „Kurierze Wileńskim” 27 listopada br.

Za pośrednictwem jakiej łączności telefonicznej można obecnie dzwonić za granicę?

Jaką usługę świadczy UAB „Cubio”?

Kto może zostać użytkownikiem usługi UAB „Cubio”?

Imię

Nazwisko

Adres

Telefon



PRENUMERATA na grudzień trwa tylko do 20 listopada!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym. Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. LT224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnikų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)
Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w zlotówkach na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 5112401848111000020760445 Bank Polska Kasa Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)
Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:
Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”
S.W.I.F.T. AGBLLT2X
Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt



Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00 program o najnowszych książkach, podręcznikach, pomocach naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

ZNAD WILII
103.8 FM



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE!

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ!

Swój uwagę prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032 3 Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczenie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji

z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19



KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

X edycja konkursu „Dziewczyna Kuriera” –
Miss Polka Litwy 2005

Nowy tytuł — więcej prestiżu



Fot. Marian Paluszkiwicz

Już wystartował największy i najefektowniejszy konkurs „Kuriera Wileńskiego” — „Dziewczyna Kuriera”. Korona jubileuszowej, dziesiątej edycji zabłyśnie nowymi diamentami — zwyciężczyni konkursu otrzyma dodatkowy tytuł i szansę wypłynięcia na szerokie wody konkursów Miss w Polsce i na Litwie.

Nazwa konkursu — jednocześnie stara i nowa, bo do tytułu „Dziewczyna Kuriera Wileńskiego” dodajemy zaszczytny dopisek — „Miss Polka Litwy”.

Już od dawna konkurs gazety nieoficjalnie miał status wyborów najpiękniejszej Polki na Litwie, a zwyciężczyni konkursu „Kuriera Wileńskiego” już kilkakrotnie były zapraszane do udziału w konkursie Miss Polonia. Zwyciężczyni tegorocznej, jubileuszowej edycji konkursu, ma szansę trafienia również na konkurs „Miss Lietuva”.

Nowością również jest to, że „przeskakujemy”, a dokładniej aktualizujemy rok panowania „Jej Królewskiej Wysokości”. Tak się złożyło, że finał konkursu — początkowo organizowany pod koniec roku — przeniół się na początek kolejnego, tymczasem tytuł zostawał „stary”.

„Dziewczyna Kuriera 2003” „miłościwie nam panuje” w 2004 roku. Naturalnie, że należało to zmienić.

Podczas przyszłorocznego finału, który odbędzie się w kwietniu na wstępie zwyciężczyni roku jej panowania będzie już napisany „poprawnie”: „Dziewczyna

Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”. Poza tym żadnych zmian nie będzie. No, może z wyjątkiem jednej — będzie więcej prezentów.

Czekamy więc na zgłoszenia dziewczyn polskiego pochodzenia w wieku 16-25 lat. Należy przysłać wypełniony kupon, który zamieszczamy w dzienniku. W rubryce „O sobie” prosimy wskazać miejsce pracy lub nauki, wymienić swoje hobby, zainteresowania. Do kuponu należy dołączyć zdjęcie. Można też zgłosić się do redakcyjnego fotoreportera, Mariana Paluszkiwicza (tel. 260 84 47), który nieodpłatnie zrobi profesjonalne zdjęcie.

Wszystkie fotografie uczestników zostaną zamieszczone w gazecie.

Jak co roku, jury wytypuje 13 finalistek, wśród których nagrodzone zostaną: „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, dwie Wicemiss, Dziewczyna Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Telewizji, Talentu.

Wielkie show z mnóstwem atrakcji odbędzie się 3 kwietnia.

Na kupony ze zdjęciami czekamy do 6 stycznia 2005 roku pod adresem: „Kurier Wileński”, „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, Birbinių 4a, 0212, Vilnius-30.

Zgłoszenie można także dostarczyć osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 260 84 44).

O dokładnej godzinie i miejscu finału poinformujemy dodatkowo na naszych łamach.

Redakcja

A PROPOS...

Minister transportu bez biletu

„Zając” z teczką

Minister transportu indyjskiego stanu Bihar został złapany na jeździe koleją bez biletu.

Awadh Bihari Choudhry oraz członek jego ochrony osobistej mają zapłacić po 250 rupii (około 5,50 dolara) kary.

Choudhry jest członkiem partii, na czele której stoi minister kolejnictwa Indii, Laloo Prasad Yadav.

Rzecznik resortu powiedział, że jego szef walczy z plagą jeżdżenia bez biletów.

Jadący „na gapę” minister oraz jego ochroniarz zapłacili na miejscu mandaty oraz dodatkowo po 1162 rupii kary, dzięki czemu uniknęli aresztu.

Przedstawiciele federalnego ministerstwa kolejnictwa mówią, że przypadki jazdy bez biletu są w Indiach bardzo częste i że rząd po-

ważnie podchodzi do tego problemu.

Szef zespołu prasowego resortu powiedział, że w ciągu trzech ostatnich miesięcy spadła liczba osób, które nie zapłaciły za przejazd lub jechały wyższą klasą z biletami uprawniającymi do korzystania z mniej komfortowych warunków podróży.

Jako jedną ze skuteczniejszych broni wskazuje się podwyżkę kar za jazdę bez biletu — od 50 do 250 rupii.

Linie kolejowe w Indiach należą do największych na świecie, dziennie przewożą około 13 milionów pasażerów.

Rząd musi jednak poprawić ich dochodowość, by w ten sposób uzyskać środki potrzebne na poprawę infrastruktury.

BBC

„Ojciec chrzestny 2” — najlepszy

Sequely wszech czasów

„Ojciec chrzestny 2”, słynny film Francisca Forda Coppola opowiadający o sycylijskim rodzie Corleone, został wybrany najlepszym sequelem w historii światowego kina. Zestawienie przygotowała internetowa witryna Movie.com.

Film Coppola z 1974 roku pokonał w głosowaniu takie przebojowe sequely, jak: „Gwiezdne wojny: Imperium kontratakuje” i „Władca Pierścieni: Dwie Wieże”.

Na liście najlepszych sequeli w historii kina znalazły się także druga część opowieści o Obcym, „Obcy — decydujące starcie” oraz kontynuacja opowieści o profeso-

rze Charlesie Xavierze, najpotężniejszym telepacie na świecie, „X-MEN 2”.

Pierwsza 10 najlepszych sequeli wszech czasów:

1. „Ojciec chrzestny 2”
2. „Gwiezdne wojny: Imperium kontratakuje”
3. „Władca Pierścieni: Dwie Wieże”
4. „Obcy — decydujące starcie”
5. „X-MEN 2”
6. „Terminator 2: Dzień sądu”
7. „Toy Story 2”
8. „Powrót Barmana”
9. „Powrót do przyszłości 2”
10. „Świt żywych trupów”.

interia.pl
Opr. S. J



Uśmiechnij się

Żona policjanta wygląda przez okno i krzyczy do męża leżącego na kanapie:

— Józek, tam kto? Kradnie auto!
— No to co?!

Po 5 minutach.

— Józek, ale to nasze auto!

Policjant wybiegł? na podwórko. Po chwili wraca do żony.

— Złapateś złodzieja?!

— Wyrwał mi się, ale zapisałem numer samochodu.

Patronat prasowy **KURIER WILEŃSKI**

Kiermasz POLSKIEJ KSIĄŻKI



DOM KULTURY POLSKIEJ, ul. Naugarduko 76

Organizatorzy:

Ex libris
Galeria Polskiej Książki

ELEPHAS
KRYTYKAS + KSIĘGARNIA

Sponsorzy:



ZNAD WILNIA
103.8 FM

**WILEŃSKIE
BUM**

**TYGODNIK
WILEŃSZCZYZNY**

Pogoda

Wilgoć i wiatr

W ciągu najbliższych dni na Litwie będziemy mieli wilgotną i wietrzną pogodę.



Dzisiaj przelotne opady, wiatry z kierunków południowo-zachodnich w porywach 15-20 m/sek. Temperatura 4-9 stopni.

W sobotę wiatr i deszcz. Temperatura w nocy i w dzień od 1 do 6 stopni ciepła.

Kalendarium

* Piątek (12. XI) jest 317 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 49 dni.

* Znak Zodiaku — Skorpion.

* Imieniny: Renaty, Benedykta, Witolda.

* Wschód Słońca — 7.44, zachód — 16.21.

Długość dnia 8 godz. 37 min.

* Księżyc. Now — od 12 listopada.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 12 listopada 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,6792
Dolar australijski	2,0334
1000 rubli białoruskich	1,2280
Dolar kanadyjski	2,2381
Frank szwajcarski	2,2677
Korona czeska	0,1097
Korona duńska	0,4646
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9450
100 forintów węgierskich	1,4097
Juanie chińskie	0,3237
Łat lotewski	5,0848
Korona norweska	0,4232
Złoty polski	0,8094
Rubel rosyjski	0,0934
Korona szwedzka	0,3814
1 mln lir tureckich	1,8376
Griwna ukraińska	0,5038
Korona słowacka	0,0871

(Zam. 028)



LIENAS
UŽDAROM AKCINE BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61



**PRODUKCIJA
CUKIERKŌV**

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza
na stałe kursy
profesjonalnego wizażu
i kosmetyki, manicure,
fryzjerów szerokiego profilu.
Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gelių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

Kaprixas

Konkurs „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenia do zdjęcia

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Adres.....

Telefon.....

O sobie.....